

# LUD

NAJWIĘKSZY TYGODNIK POLSKI W AM. ER. POŁUDN. — ZAŁOŻONY W 1920 ROKU  
"LUD" ("O POVO") O MAIOR JORNAL POLO NÉS DA AMER. LATINA — FUNDADO EM 1920

ROK 39 | Curitiba — 15 LIPCA — (julho) — | Nr. 28 | 1964

## «Salário» na szkoły

Problem szkolnictwa w Brazylii był dotąd ciężką kulą u nogi dla poprzednich rządów, które zagadnienia tego wcale nie rozwiązały. Dowodem czego to 51% analfabetów, to miliony dzieci w wieku szkolnym nie mających możliwości nauzenia się sztuki czytania i pisanja. Budżet przeznaczony na szkolnictwo był zupełnie nie wystarczający by kwestię nauzenia rozwijać przynajmniej zadawalniająco. Nowy rząd — rewolucyjny — wziął sobie głęboko do serca tę sprawę i powziął skuteczne i praktyczne środki, by rozwój szkolnictwa postawić na nowe tory.

Konstytucja z 1946 roku nakazywała wprawdzie, że rząd federalny miał inwestować 10% ze swego rocznego dochodu na budowę szkół, a rządy stanowe — nawet 20%. Sumy uzyskane z tych dochodów okazały się jednak zbyt małe. W konsekwencji — 50% ludności kraju, począwszy od 15 lat do góry, zalicza-

ło się do analfabetów, a 47% dzieci od 7 - 11 lat pozostawało bez szkoly. Artykuły Konstytucji mówia, że nauzenie powinno być obowiązujące jeśli chodzi o szkoly podstawowe, i bez uiszczania jakichkolwiek opłat.

Ale nie tylko rząd federalny i rządy stanowe mają utrzymywać nauzenie. Wszelkie ośrodki przemysłowe, handlowe czy rolnicze, w których pracuje ponad 100 robotników, musza również uprzystępnic naukę swym pracownikom i ich dzieciom i to bezpłatnie. Ten mądry przepis konstytucyjny miał na uwadze wpoic przekonanie w właścicieli fabryk i przedsiębiorstw, że robotnik ze szkola lepiej i inteligentniej wykona pracę, aniżeli robotnik - analfabeta, i że właściciele są niejako odpowiedzialni za poziom umysłowy swych pracowników.

Niestety, przepis powyższy nastrozał dużo trudności w

przypilnowaniu tego obowiązku, stąd były różne nadużycia, względnie nie stosowanie się doń. By temu zapobiec, Ministerstwo Oświaty opracowało projekt prawa, który — opierając się na "salário-familia" — ustanawia, że wszyscy właściciele fabryk czy jakiegokolwiek przedsiębiorstw musza płacić 1,3% ze swych świadczeń dla robotników, przeznaczając tę sumę na budowę nowych szkoly.

Projekt ten, wchodząc w życie, pozwoli rozbudować tyle szkoly podstawowych, że ponad trzy miliony dzieci znajdzie w nich pomieszczenie i naukę, a tym samym walka z analfabetyzmem w kraju wejdzie w swą zwycięską fazę. I to będzie jednym z największych dorobków obecnego rządu rewolucyjnego, pozwalając wszystkim wypełnić obowiązki uczenia się do szkoly. A nauka stanie się najlepszym instrumentem do konsolidacji rządów demokratycznych w Brazylii.

## Wiadomości z Brazylii

★ **Kampania złota.** Kampania złota przeprowadzona w całym kraju dała 1 200 kg złota, nie licząc 2,5 miliardów kruczejów ofiarowanych w banknotach.

★ **Brazylia za sankcjami przeciw Kuby.** Jest już pewne, że Brazylia opowie się za sankcjami przeciw Kuby podczas konferencji kancelarzy Unii Pan-amerykańskiej w Waszyngtonie (OEA).

★ **Senat** zatwierdza plan mieszkaniowy. Senat zatwierdził już rządowy plan mieszkaniowy polegający na budowie nowych bloków dzięki kredytom Narodowego Banku Mieszkaniowego.

★ **Lacerda** uważa się za kandydata na prezydenta. — Gubernator Guanabary, w liście do prezesa UDN — Bilac Pinto — oświadczył wyraźnie, że jest kandydatem na prezydenta państwa i sprzeciwia się przedłużeniu mandatu prezydenta Castelo Branco.

★ **Promocje** w wojsku. — Mówi się, że gen. Krul ma zostać szefem Sztabu Generalnego, gen. Pery Bevilacqua — ministrem Najwyższego Trybunału Wojskowego, a gen. Sizen Sarmento objąć dowództwo II Armii w São Paulo.

★ **Przemysł** drogich kamieni. — Parlamentarna komisja inwestycyjna bada obecnie relatorium de Abrão Saba, zgodnie z którym 90% sprzedawanych diamentów i drogich kamieni pochodzi z drogi nielegalnej, podczas gdy oficjalnie sprzedaje się tylko 10%.

★ **SUPRA** gotowa do reformy. — Rządowy organ reformy rolnej przygotował już szczegółowy plan wykonania reformy rolnej planowanej przez prezydenta Castelo Branco. Czeka tylko na wykończenie statutu rolnego, opracowywanego przez ministrów Rolnictwa i Zaplanowania.

★ **Nowy Nuncjusz** w Brazylii. — Dnia 14 lipca przybył do Rio de Janeiro nowy Nuncjusz Apostolski, Sebastião Baggio, tytularny arcybiskup z Efezu.

★ **Salário na szkoły.** Prezydent państwa wysłał do Kongresu projekt prawa, ustanawiający obowiązek zapłacenia przez firmy prywatne 1,3% ze swych zobowiązań płatniczych (folhas de pagamento). Dzięki sumie uzyskanej z tego procentu umożliwi się 3 milionom dzieciom uczęszczenie do szkoly.

★ **"Salário familia"** dla robotników. Prezydent państwa postanowił zmienić regulamin odnoszący się do "salário familia" dla robotników, w tym sensie, że każdy robotnik ma przedstawiciele dyrekcji fabryki swe warunki w jakich żyje i stosownie do nich otrzymać pomoc dla rodziny.

★ **Prezydent** zatwierdza plan. — Prezydent Castelo Branco zatwierdził plan produkcji i wyzwienia kraju, przez szybki wzrost najważniejszych produktów rolnych, oraz magazynowanie najważniejszych artykułów żywnościowych.

★ **Admirał Heck** w Joinville. — Admirał Heck, jeden z wybitnych liderów demokratycznych, był oficjalnym gościem rządu Santa Catarina, odwiedzając Florianópolis i Joinville.

★ **Czystka** w Petróbrás. Najwyższe kierownictwo państwowej kompanii naftowej - Petróbrás - zwolniło z pracy 61 urzędników przyjętych nielegalnie lub zamieszanych w ruchu subwersyjnym.

★ **Pożyczki** dla Brazylii. — Międzynarodowy Bank (BID) udzielił Brazylii pożyczki w sumie 3 milionów dolarów przeznaczonej na zwiększenie eksportu produktów brazylijskich za granicę.

★ **Kongres** kardiologów. — W stolicy kraju odbywa się obecnie kongres lekarzy od chorób sercowych, na którym przedstawione są referaty o nowych metodach leczenia chorób i delikatnych operacji serca.

★ **Nowy rząd** paulistański. — Formuje się obecnie skład nowego rządu stanowego, czyli sekretariatów 7 partii zgłosiło swą współpracę, pod-

czas gdy 5 partii m. in. UDN, PDC i PTN przeszło do opozycji.

★ **Paulo de Tarso** aresztowany. — Szef państwa powołał do życia "specjalną organizację — Narodową Koordynację Kredytu Rolniczego — która udzielać będzie pomocy rolnikom, celem zwiększenia produkcji rolnej.

★ **Kredyt** dla rolnictwa. — Sześć państwa powołało do życia "specjalną organizację — Narodową Koordynację Kredytu Rolniczego — która udzielać będzie pomocy rolnikom, celem zwiększenia produkcji rolnej.

★ **Marszałek** Taurino w służbie czynnej? W Izbie Deputowanych federalny y c h znajduje się projekt dep. Eurico de Oliveira, by przeniesić do służby czynnej marszałka Taurino de Rezende, który prowadził czystkę wśród elementów subwersyjnych i korupcyjnych.

★ **Wybór** "Miss świata" w Rio. Z gabinetu gubernatora Guanabary podano wiadomość, że Lacerda podczas swego pobytu w USA uzyskał gwarancję, iż wybór "Miss świata" w 1965 r. odbędzie się w Rio, z okazji obchodu 400-letniej rocznicy założenia tego miasta.

★ **10 tysięcy** powodzian. Na skutek ulewnych i długotrwałych deszczów w stanie Paraíba, 10 tysięcy osób znajduje się bez dachu nad głową. Rząd federalny udzielił już powodzianom pierwszej pomocy w sumie 300 milionów kruczejów.

★ **Polka** kieruje baletem paulistańskim. Baletowa tancerka polska Halina Biernacka kieruje baletem paulistańskim od 1957 roku. Jest ona uczennicą sowieckiej baletnicy Bronisławy Niżyńskiej. Biernacka przyjechała z Polski po drugiej wojnie.

★ **Sprzeniewierzenie** 13 mld. kruczejów. Dochodzenia w Min. Oświaty wykazały, że b. minister Paulo de Tarso wydał na politykę 13 miliardów kruczejów, przeznaczonych na budowę szkoly podstawowych.

## Ubiegły tydzień w polityce światowej

NAJWAŻNIEJSZYM WYDARZENIEM:

## Konferencja angielskiej wspólnoty

W Londynie obradowali premierowie państw należących do angielskiej wspólnoty, a więc: Kanada, Australia, Nowa Zelandia, Indie, Pakistan, Cejlon, Ghana, Malajzja, Nigeria, Serra Leoa, Kenia, Tanganika, Uganda, Cypr, Jamajka i Trynidad. Tobago Nowym członkiem tej wspólnoty została nowo utworzona republika afrykańska — Malawi. Tematami obrad były: sytuacja polityczna na świecie, danie niepodległości niektórym protektoratom angielskim, jak Gambia i Rodezja Południowa; wzajemna pomoc na różnych sektorach życia poszczególnych państw. Gorące debaty trwały na temat Gujany, co do której zgodzono się zawiesić jej obecną konstytucję i oddać ten kraj pod kurtelę całej wspólnoty, zwłaszcza Nowej Zelandii. Dyskutowano także o wprowadzeniu w czyn całkowitej równości praw między białymi a czarnymi, by skończyć wreszcie z jakimkolwiek zastrzeżeniami na tle rasowym.

\*\*\*

Amerykański dziennik — "New York Times" wyraża opinię, że rząd Stanów Zjednoczonych powinien przestudiować na serio propozycję Fidel Castro, który szuka zbliżenia z Ameryką Północną. O tym zbliżeniu wypowiedział się Fidel Castro podczas wywiadu udzielonego korespondentowi powyższego, dziennika w Hawanie. Castro zaproponował Stanom Zjednoczonym, że Kuba przestanie sjać subwersję w Ameryce Łacińskiej pod warunkiem, że USA wyrekną się swej pomocy dla antyfidelistów. Propozycja ta mogłaby być pierwszym krokiem Kuby do nawiązania lepszych stosunków z USA, bo prawdziwym motywem Castra jest niewątpliwie usunięcie blokady morskiej prowadzonej przez Stany Zjednoczone, a która to blokada rujnuje ekonomię Kuby. USA ze swej strony wymagają, by Kuba zerwała swe węzły wojskowe z Rosją i przestała być podległą Moskwie, co należy uważać za nierealne dla Fidel Castro.

\*\*\*

Drugi kandydat partii republikańskiej na prezydenta USA, Scanton, oskarża swego rywala Goldwatera, że chce być kandydatem na prezydenta, choć jest przekonany, iż prezydent Johnson zostanie powtórnie obrany. Scanton przytacza wypowiedź Goldwatera daną dla korespondenta niemieckiego przeglądu "Der Spiegel", w której Goldwater wyraził się, że niemożliwa jest rzecz wygrać wybory z Johnsonem. Amerykański Instytut statystyczny potwierdza zdanie Scanton, twierdząc, że najpotężniejsze kompanie i firmy amerykańskie są za ponownym wyborem Johnsona, dzięki polepszeniu się sytuacji w przemyśle i handlu. Tymczasem partia republikańska (opozycyjna) nie wie, jak wyjść z niewesołej sytuacji. Goldwater i Scanton podzieliли partię na dwa obozy: pierwszy o charakterze radykalnym w polityce zagranicznej (tylko siła ma znaczenie wobec bloku komunistycznego), drugi więcej umiarkowany. Dotąd Goldwater ma zapewnione 75% głosów republikańskich, ale jego rywal — Scanton — nie stracił jeszcze nadziei w swą wygraną.

\*\*\*

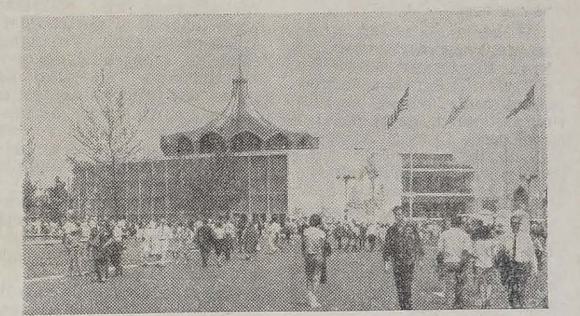
Dnia 21 lipca odbędzie się w Waszyngtonie konferencja ministrów spraw zagranicznych Unii Panamerykańskiej, celem rozpatrzenia skargi Wenezueli na wspomaganie ruchu subwersyjnego w Wenezueli przez reżim Fidel Castra. Wenezuela przygotuje się pilnie do tej konferencji, otwierając na Wystawie Nowojorskiej specjalny "kiosk", by zapoznać opinię publiczną zagranicą z niebezpieczeństwem jakie przedstawia dla amerykańskiego kontynentu Kuba komunistyczna. Jak wiadomo, Wenezuela wystąpiła publicznie ze skargą na Kubę w chwili, gdy

odkryta została broń przesłana przez Fidel Castro dla wenezuelskich agitatorów komunistycznych. Potwierdzenie pochodzenia tej broni udowodnione zostało przez delegację techników ONZ i OEA. Do tego dochodzi odkryty plan komunistów, by przeskoczyć ostatnim wyborem i zawiadnąć stolicą Wenezueli — Caracas.

\*\*\*

Nieustępliwą kierunek linii ideologicznej Chin komunistycznych wobec Związku Sowieckiego zaakceptowany został podczas kilku zebrania jakie się odbyły w Pekinie i w których wzięli udział najwybitniejsi członkowie partii i dowódcy armii chińskiej. W ten sposób Pekin odrzuca te-

orie Chruszczowa o "modernym rewizjonizmie" polityki sowieckiej wobec państw kapitalistycznych, w szczególności wobec Stanów Zjednoczonych. Te ostatnie nazywane są przez Pekin "głównym nieprzyjacielem narodem w świecie i nieustępliwym imperialistą". W konsekwencji takiego stanowiska Mao-Tse-Tunga i jego popleczników pewnym jest, że Chiny nie ugną się przed żądaniom Kremla w walce ideologicznej i że nie może być mowy o jakimkolwiek porozumieniu między Moskwą i Pekinem. Tym samym konferencja światowych partii komunistycznych, przygotowywana przez Kreml, traci swą podstawę i swój sens.



ŚWIATOWA WYSTAWA W NOWYM YORKU: Strzelisty krzyż, złotony dach, szkło i aluminium — na białej ścianie frontowej krzyż stylizowany według dawnej hiszpańskiej sztuki, z rzezbami. Po prawej — sztandary: amerykański, papieski i wystawowy. (Szczegóły o Wystawie na str. 6-tej)

## MIGAWKI ZE ŚWIATA

● **"Satelita - szpieg"** w przestworzach. Stany Zjednoczone wypuściły w przestworza nowego satelitę nad biegunem północnym, który będzie fotografować wszelkie nowości na ziemi.

● **Rumunia** podnosi głowę. Po raz pierwszy Rumunia zażądała od Sowietów zwrotu Bessarabii zagrabionej podczas II wojny, liczącej 87 tys. km<sup>2</sup>.

● **Gen. Grivas** za jednoczeniem Cypru z Grecją. Dawny szef oddziałów partyzanckich (EOKA) gen. Grivas, walczący dawniej o niepodległość Cypru, jest za jednoczeniem Cypru z Grecją.

● **Luksusowy samochód** dla Mao-Tse-Tunga. Chiński rząd komunistyczny zamówił w Anglii luksusowy samochód marki "Rolls Royce" dla swego szefa Mao-Tse-Tunga, co jest czystym gestem kapitalistycznym.

● **ZSSR** przeciw Tshombe. Sowiety sprzeciwiają się kandydaturze Mojésza Tshombe na premiera Konga, co tłumaczy się tym, że Tshombe jest znanym antykomunistą.

● **Kolchozy** w Zanzibarze. Rząd republiki Zanzabaru, drugiej Kuby w Afryce, proklamował, że wszystkie ziemie kraju będą znacjonalizowane i staną się własnością państwa.

● **Pochwały** Chruszczowa dla Skandynawii. Chruszczow, po swym powrocie ze Skandynawii, wychwalał głośno rolnictwo w Danii, hutnictwo w Szwecji i wielką czystość w Norwegii.

● **Kanonizacja** 22-męcenników. Papież Paweł VI ogłosił dnia 18 października kanonizację 22 męcenników - murzynów, którzy w 1885 - 1887 r. oddali swe życie za wiarę katolicką w Ugandzie (Afryka).

● **Leczenie** raka krwi. Amerykański uczonec dr Ralph Johnson wypróbował na szczurach nowy sposób leczenia raka krwi (leukemia) przez radiację elektronów na stos pacierzy i mózg.

● **Chiny** zakupują rekordowo pszenicę. Dotąd Chiny zakupiły za granicą 5.600.000 ton pszenicy, a do końca br. mają zakupić dalsze 400 tys. ton.

● **Pulkownik** Chaabani uwięziony. Lider Algerczyków, który się zbuntował przeciw Ben Bella, dostał się w ręce wojsk rządowych wraz z kilkoma swymi doradcami.



Juanita Castro, siostra Fidel Castro, opuściła Kubę, chroniąc się w Meksyku. Otrzymała ona zaproszenie na stały pobyt w Brazylii. Juanita będzie gościem małżonki ministra Spraw Zagranicznych — Leitão da Cunha

oOo



Z ŻYCIA POLONII BRAZYLIJSKIEJ

WYSTĘP — REKORD

Młodzież polskiego pochodzenia na szóstym Festiwalu Folklorystycznym w Guarize...

W pierwszym akcie widzieliśmy "Polskę żywą".

Na scenie było 120 osób, śpiewaków, tancerzy działających w harmonijnych...

W drugim akcie konferansjer przetrząca Polakowi, jako emigrantów na ziemi...

Do tych dwóch cudów światła włożyło swoją duszę 120 osób zespołu Polskiej Grupy Folkloru...

Mistrz Czesław Lewandowski, jak zawsze niedościgniony, pomysły artysty-malarza, czarował widzów cudnymi krajobrazami.

Dobroczynny i natchniony, przy każdym takich występach rozlewa swoje dary...

hójnie i całą ręką. Zasobny posiada skarbiec i dla Matki Ojczyzny — Polski, jak i dla ukochanej przybranej ziemi Brazylii...

Dr H. Marciniowska i panna Wanda Franczak uświetliły swoje imię przez dostarczenie ciagle nowych motywów i — do tej pory — nieznanych nam pięknych tańców...

Prezes Grupy Folklorystycznej dr Wincenty Flenik, swoją powagą i szczerze oddaną pracą, trzyma zespół we wzorowej karności...

Józef Piestrzeniewicz, Kochany chłopak i zuch. Nic nie obiecuje, ale wszystko zrobi, choćby w najtrudniejszych warunkach...

Aby uwieńczyć występ laurem, wszyscy dołożyli swoją cegiełkę w udziale ku świetności występu...

Trzeba podkreślić, że Grupa Folkloru czuje się dobrze, bo posiada silne poparcie u prezesa União Juventus...

Pięć tysięcy widzów siedziało nurem w nadzwyczaj miłym nastroju...

Aby pobić taki rekord, to Bracia Zatrwożeni uważają, że upłynie kilka lat...

Kreślmy się z poważaniem i głębokim szacunkiem dla ludzi pracy i zrealizowanych czynów.

Bracia Zatrwożeni

Kurs haftu i kroju

W dniu 22 lipca b. r. o godzinie 19-tej rozpocznie się ponownie bezpłatny KURS HAFTU i KROJU w Stowarzyszeniu Dobr. Kult. Polaków w Brazylii...

Zaprasza i zachęca do liczego uczestnictwa:

ZARZĄD

LUD

Proprietário: CONGREGAÇÃO DA MISSAO Director: PE. DOMINGOS WIENIEWSKI, CM. Redator: PE. JOSE ZAJĄC, C.M. Administracja: ALAMEDA CABRAL, 846...

REDAÇÃO DO "LUD" Caixa Postal 155 CURITIBA - PARANA

PRENUMERATA "LUDU" NA ROK 1964:

- W Brazylii i krajach połud. amerykańskich Cr\$ 1.500,00 W Argentynie 400 pesos W Ameryce Środkowej i Północnej 2 dolary W Europie, Azji, Afryce i Oceanii 3 dolary

"LUD" WYSYLANY POCZTĄ LOTNICZĄ MOŻNA NABYC: SAO PAULO: w kiosku gazetowym naprzeciw Głównej Poczty... W Brazylii: w kiosku gazetowym na stacji kolejowej LUZ... W Argentynie: Sr. Juan Czajkowski, Avda. Mitre 127...

NASZ FOLKLOR

Już od kilku lat piszę obszernie artykuły o naszym Folklorze, którego zespół, dzięki wytrwałej pracy i dużemu poświęceniu...

Oczekiwaliśmy z niecierpliwością VI-go Festiwalu Folkloru Etnii Polskiej, gdyż sława tego Folkloru rozniósła się nie tylko pomiędzy innymi Etniami...

Festa jabłek ziemnych na Dom Pedro

(DNIA 19 LIPCA BIEŻĄCEGO ROKU)

Zwiedzając uprawne tereny stanu Parany, podziwiałem "cuda natury". Piszę "cuda", bo nigdy i nigdzie w Polsce nie widziałem zbóż ani upraw okopowych...

Niestety, VI Festiwal Folkloru Etnii Polskiej nie wykazał wyższego poziomu od dawniej, już osiągniętego.

Tak jak wówczas pisałem samymi superlatywami o artystycznych, wspaniale rozwijających się wyczynach naszej Grupy...

Gdyby nasza Grupa Folklorystyczna działała w zamkniętych ramach naszych Towarzystw...

Żuż w ubiegłym roku okazało się wypadki Festa Ziemniaków w Dom Pedro. Dlatego słusznie spodziewamy się, że w tym roku pobije ona zeszłoroczny rekord...

"Kto nie wierzy — mówi przysłowie — niechaj zmierzry". I w tym wypadku wszyscy zainteresowani uprawą ziemniaków mogą "zmierzry", oglądając wystawę ziemniaczaną...

OD ADMINISTRACJI "LUDU"

POTWIERDZENIE ODBIORU PIENIĘDZY

Helena Nowosad (PORTO ALEGRE), Sylwester Kozłowski (UNIAO DA VITORIA), Władysław Krywacz (S. PAULO), Walenty Siwik (TAGUATINGA), S. Humicki (BRAGAÇA PAULISTA)...

OFIARY

NA FUNDUSZ "LUDU"

- Tow. "Rui Barbosa" z Pôrto União za pośrednictwem p. Dr. Ludwika Wolskiego Cr\$ 5.000,00 P. Alexis Narloch z Benjamim Constant Cr\$ 2.000,00 P. Tadeusz Zajac z Gonçalves Junior Cr\$ 350,00

Gdyby ktoś posiadał jeszcze słowniki Portugalsko-Polskie i zechciał je odstąpić, to prosimy łaskawie przysłać pod adresem "LUDU". Należność uścimy po otrzymaniu rachunku.

HALO! URUGWAJ! Administracja "LUDU" zawiadamia Szanownych Czytelników z Urugwaju, że Agentem "LUDU" na tamtejszym terenie jest Pan Franciszek Grzywnowicz...

HALO!!! Z powodu wyjazdu pana Alexis Narlocha z Benjamim Constant, który był naszym długoletnim, sumiennym agentem...

NA PLAC POLSKI

Tow. "Rui Barbosa" z Pôrto União Cr\$ 5.000,00

Lista nr. 148 Komitetu:

- Hipolit Dopieralski Cr\$ 10.000,00 Franciszek Lachowski Cr\$ 10.000,00 Dr Jan Grabski Cr\$ 10.000,00 Eugeniusz Doliwa Cr\$ 10.000,00 Franciszek Groszownik Cr\$ 10.000,00 Stanisław Wojsław Cr\$ 10.000,00 Józef Demetero da Rua João Negrão, 287 Cr\$ 10.000,00 Grabas & Cia. Cr\$ 3.000,00 Tomasz Kubis Cr\$ 1.000,00 Kazimierz Pietrzak z Campo Largo Cr\$ 1.000,00

Wszystkim Szlachetnym Ofiarodawcom jak najserdeczniej podziękowanie składa Administracja "Ludu"

Grupa Folklorystyczna, posiadająca najwyższe laury zdobyte wielkim wysiłkiem w szrankach walki konkurencyjnej z innymi Etniami...

Chcę jasno podkreślić, że te błędy i usterek leżą w organizacji programu i w całości przedstawienia.

Przed wszystkim występ zaczął się z opóźnieniem, co zawsze źle nastawia publiczność, tym bardziej, że ta publiczność oczekiwała cierpliwie...

Tego rodzaju przedstawienie nigdy nie powinno trwać ponad dwie godziny, z przerwą. Jak koncert.

Bardzo dobry był pomysł wyświetlania na dużym ekranie widoków z Polski, pokazujących miejsca skąd pochodzą części przedstawionego folkloru...

Już pierwsza część występu, czysto folklorystyczna, nie osiągnęła poziomu przeszłych przedstawień. Mimo świetnej dyrygentki niezamordowanego Ks. Zajaca...

Jak zawsze — danym był numer naszych maleńkich tańczących z gracją miłe tańce. Lecz również był przeciwny numer w brazylijskim tańcu.

Chór, mimo usterek, był na wysokości zadania. Tańce, mimo przykładowego wykonania koreograficznego...

Naturalnie, dla uczczenia naszej nowej Ojczyzny obowiązko- jest wykonanie Hymnu Narodowego, który zresztą nienaganie został odespiewany...

Z listów do Redakcji:

Wielebny Księżo Redaktorze! W przejeździe przez Kurytybę, miałem okazję zaznajomić się z bliska z Waszą Grupą Folklorystyczną...

kształcąca dźwięki orkiestry, uzupełając tym śpiew chóralny. Trzeba z ostrożnością umieszczać mikrofony i zrobić z nimi próbę.

Przechodzę teraz do najważniejszego zarzutu w organizacji VI-tego Festiwalu naszego Folkloru w Paranie.

W słowniku oficjalnym ułożonym przez prof. Francisco da Silveira Bueno, wydanym przez Ministerstwo Oświaty i Kultury w Brazylii czytamy:

"Do Inglês — folk (povo), lore (conhecimento) — "estudo e conhecimento das tradições de um povo, expressas em suas lendas, crenças, canções e costumes".

W esencji, folklor przedstawia odwieczny zabytek kultu- ralny danego narodu, poprzez jego zwyczaje, baśnie, tańce i śpiewy. Zasadniczo tylko i jedynie to. Z tego powodu, u nas w Paranie, cały szereg Etnii różnych narodowości, które przybyły w swej emigracji...

Tu ujawnia się zasadniczy błąd, nie śpiewaków ani tancerzy, lecz organizatorów programu Festiwalu.

Drugą część programu, poza dobrze wykonanymi tańcami Śląskiego, Kujawiaka, Krakowiaka i Oberka, składała się z dziewięciu pieśni brazylijskich i z dwóch tańców, też brazylijskich. Razem, w programie Festiwalu Etnii Polskiej wykonano jedenaście numerów brazylijskich, dwanaście z Hymnem Narodowym!

Czy organizatorzy programu Festiwalu Polskiej Grupy Etnicznej nie rozumieją, że goście na widowni, tak członkowie obcych Grup, jak i Brazylianie przychodzą na nasz występ, żeby zobaczyć, słyszeć i podziwiać polskie kostiumy, tańce i nasze śpiewy narodowe? Ze również nasza Etnia chce cieszyć się widokiem i oklaskiwać polski folklor?

Każda z tych Etnii posiada swój folklor i zna doskonale, jak również i rdzenni Brazylianie, swoją muzykę, swe pieśni i swoje tańce. Głównie Brazylianie posiadają świetnych artystów, o sławach międzynarodowych, wykonywujących po mistrzowsku te części sztuki narodowej.

Naturalnie, dla uczczenia naszej nowej Ojczyzny obowiązko- jest wykonanie Hymnu Narodowego, który zresztą nienaganie został odespiewany na otwarcie Festiwalu. Może jeszcze jedna lub dwie znane piosenki brazylijskie, mogą być odespiewane poza programowo, jako dedykacja dla miłych gości. Lecz nie można zapomnieć, że goście ci przybyli podziwiać polski folklor.

gorzej jeszcze wypadły inscenizacja tych brazylijskich pieśni, kiedy nasi górale, krakowiacy, łowiczanie i inni tęczowi ubrani tancerze, kucnęli około

C. d. na str. 7-ej

Dałem mi, drogi Księżo Dyrygento, najpotężniejszy z zastrzyków, na jaki lekarz zdobyć się może, by stare i sterane ciało, długoletnią tułaczką po świecie, na schyłku życia, bo przecie 70-tka objęła mnie swym czarownym ramieniem i mówiąc prościej, po tej wspaniałej uczcie wyszedłem młodszym na ducha i potężniejszym na ciele. Za cóż więcej mam Wam dziękować, chyba za ten nadzwyczajny spektakl, który wrzucił mnie do łez, za o-



## Rzeczy Ciekawe i Prawdziwe:

### Odnaleziono dziecko uratowane z komory gazowej w Buchenwaldzie

Małego Stefana, który licząc cztery lata uratowany został z komory gazowej w obozie koncentracyjnym w Buchenwaldzie, odnaleziono w Izraelu. Historię uratowania małego Stefana opisał w sposób wzruszający jeden z byłych więźniów Bruno Apitz, w książce pod tytułem "Nagi wśród wilków". Książka ro-

zeszła się w świecie w wielkich nakładach i dotarła do rodziców małego Stefana, którzy rozpoznali, że opis dotyczy ich syna. Młody Stefan, noszący dziś nazwisko Eytan Zweik, jest pięknym młodzieńcem wzrostu 1,83 m i należy do izraelskiej reprezentacji koszykówki.

\* \* \*

### Pierwsza eksplozja populacyjna

Dzięki przynależności, odwadze i wytrwałości, dzięki niepokonanej ciekawości i światła, umiejętności przystosowania się do otoczenia, wynalazczości, a wreszcie i płodności — człowiek w tym tak różnym od rajy współczesnym mu świecie nie tylko potrafił utrzymać swój gatunek przy życiu, ale rozwijać. Według danych amerykańskich milion lat temu przodkowie dzisiejszego człowieka mieszkający w Afryce liczyli 125 000 osobników.

Z taką liczbą, przystąpił człowiek do podboju całego naszego globu.

Wykształcone w ciężkich zmaganiach z nieprzychylną naturą cechy gatunku człowieka zdały całkowicie egzamin. 700 tysięcy lat później (a więc 300 tysięcy lat

temu), w okresie środkowego paleolitu, spotykamy już człowieka nie tylko w Afryce, ale także w Europie i Azji, a ilość osobników wzrasta niemal dziesięciokrotnie i dochodzi do miliona. W górnym paleolicie (przed 25 tysiącami lat) te same źródła obliczają ogólną ilość ludzi na 3 340 000, a w mezolicie (10 tysięcy lat temu) kiedy człowiek po raz pierwszy pojawia się w Ameryce i Australii — na 5 320 000 osobników.

A potem następuje coś nieoczekiwanego: w ciągu 900 tysięcy lat "stan posiadania" ludzkości wzrósł zaledwie o 5 200 000 ludzi, natomiast w ciągu następnych 4 lat ludzkość zwiększa się nagle o 81 milionów! Ten okres nosi nazwę pierwszej eksplozji populacyjnej.

### Katolicyzm w Ameryce Łacińskiej

Według najnowszych danych statystycznych jest obecnie w krajach Ameryki Łacińskiej 540 okręgów administracji kościelnej na całość których składa się 89 archidiecezji, 619 diecezji, 74 prałatur nulijs, 38 wikariatów apostolskich, 15 Prefektur apostolskich, 2 ordynari-

szy dla wiernych obrządków wschodnich, 1 Egzarchat, jedno opactwo niilus i jedna administracja apostołska. Najwięcej zaś okręgów administracji kościelnej znajduje się w Brazylii, bo 93, w Meksyku 57, w Kolumbii 52, w Argentynie 51 i w Peru 30.

### Kapłani — ofiarami nazizmu

W najbliższym czasie zostanie opublikowane w St. Zjednoczonych szczegółowe sprawozdanie o odnośnie ok. 4.000 kapłanów katolickich zamordowanych przez nazistów w różnych krajach europejskich. Na całość tej pu-

blikacji złożą się liczne fotografie, listy oraz obszerne dane statystyczne dotyczące zarówno kapłanów zmarłych w obozach koncentracyjnych, jak też tych, którzy byli rozstrzelani.

\* \* \*

### "INWENTARZ"

#### broni atomowych USA i ROSJI

Inwentarz Pentagonu został opublikowany w dniu wznowienia publicznego targu pomiędzy Sekretarzem Obrony Robertem S. McNamara a Goldwaterem. Oba zarzucili sobie brak odpowiedzialności za kierowanie się względami partyjnymi a nie troską o obronę kraju.

Według raportu Pentagonu Stany Zjednoczone posiadają w swoim arsenale: 540 dalekosiężnych bombowców, stale

w pogotowiu. ZSSR posiada ich tylko 120.

Lotnictwo posiada w wyrzutniach 750 IBM (międzykontynentalnych pocisków balistycznych) o 66 więcej jak podano poprzednio. ZSSR posiada podobno tylko 188.

US posiadają również 192 pocisków Polaris, na pokładach nuklearnych łodzi podwodnych o zasięgu ponad 1.500 mil. Rosja ma ich mniej o zasięgu tylko 500 mil.

#### DZIAŁ POETYCKI

### DLA CHLEBA

Góralu! Czy ci nie żal  
Ochodząc od stron ojczyźstych?  
Świerkowych lasów i hal  
I tych potoków przejrzystych  
Góralu! czy ci nie żal?...

A Góral na lasy spoziera  
I lzy rękawem ociera.  
I rzekł: Ha, darmo, kiej trzeba!  
Dla chleba, panie, dla chleba.

Góralu! Wróc się do hal,  
W chacie zostali ojcowie,  
Gdy od nich pójdziesz w dal,  
Co z nimi stanie się — kto wie?  
Czy ci i starszych nie żal?...

A góral jak dziecko w głos płacze:  
Och, może już ich nie zobaczę.  
Ha, darmo, paniczu, kiej trzeba  
Dla chleba, panie, dla chleba.

#### JAN KRAWCZYK

### KOŃSKA HISTORIA

Wydstaliśmy się na ścieżynę, którą tu przybyliśmy i konie pobiegły rażno przed siebie. Było przyjemnie, bo poranny chłód, przesycony wilgocią rosy i czyste powietrze działały orzeźwiająco. Próbowałem trzykrotnie nawiązać rozmowę z towarzyszem, ale na próżno. Zdecydowanie nie miał do tego najmniejszej ochoty. Odpowiadał zaledwie krótkimi mruknięciami, dałem więc spokój. Przypuszczałem, że był pod wpływem różnych sprzecznych uczuć, jakie niezawodnie musiały nurtować jego duszę. Zostawiłem go w spokoju bacznie jednak obserwując spod oka. Jeśli coś przeżywał, to twarz jego nie objawiała tego najmniejszym choćby rysem. Była spokojna jak kamień, jedynie czoło miało pokryte głębokimi bruzdami.

Po dwóch godzinach zboczyliśmy ze ścieżki, by zagłębić się w zarośla, przez które konie przedzierały się z trudem. W kilka chwil później ukazało się przed nami ogrodzenie, co w rodzaju płotu z długich poziomych żerdzi, poprzywiązanych do mocnych kołków. Pozostawiliśmy konie uwiązane do płotu a sami poszli w głąb ogrodu. Gdzieś niedaleko w krzakach parsknęło coś przed nami, skoczyło i zaraz rozległ się głuchy tętęt jakby tabun koni uciekał w popłochu.

— To one — mruknął Balduino i oczy zablżyły mu ogniem.  
— Co za one?  
— Konie skradzione ojcu.  
— Czyś ty rozum postradał? Tyle lat miałby je trzymać? To przecie byłyby szkapy ledwie powłóczące nogami.  
— No, nie twierdź tego. Dochował się od tamtych właśnie tych.

— Aha! — mruknąłem. — Końska historia trwa dalej...  
— Już ją zakończę.  
Chwyciłem Balduina za ramię.  
— Słuchaj, ty chcesz go zabić?  
Chłopak zmieszał się, unikał mojego spojrzenia.  
— Jeszcze nic nie postanowiłem — mruknął ponuro. — Najpierw pragnę się upewnić czy to on.

Ogarnął mnie lęk i dziwne uczucie wkradło się do serca. Gdybym mógł wycofać się do koni chętnie bym zawrócił z powrotem do domu. Ale cofać się nie wypadało, nie chciałem uchodzić za tchórze.

Znowu zagrodził nam przejście żerdziowy płot. Po drugiej jego stronie mieliśmy przed sobą rzadkie zarośla, takie które zwykle wyrastają na ugorach, a które koloniści pospolicie nazywają *vassoura*. Poprzez te krzaki widać było w dali sporą szopę zaopatrzoną w okna i pokrytą trawą. Był to widocznie dom mieszkalny, bo właśnie wyszedł z niej dobrze zbudowany mężczyzna, o smugłym obliczu, siwiejącym

I poszedł z grabami kosą,  
W guńce starganej i bosu.  
Precz poszedł w doliny — w dal.  
Góralu! Żal mi cię, żal!

Michał Bałucki

### Objaśnienia

Michał Bałucki, ur. w 1837 r. w Krakowie, zmarł tamże w 1901 r. Wybitny twórca polskiej komedii mieszczańskiej. Główne dzieła sceniczne: *Rady pana radcy*, *Grube Ryby*, *Dom otwarty*, *Klub kawalerów*. Pisał również powieści i nowele, m. in.: *Młodzi i starzy*, *Byszczące nędze*, *Pan burmistrz z Pipidówki*.

Wiersz "o Góralu czy ci nie żal" napisał on, będąc przeciwny emigracji na granicę.



### RADY dla GOSPODYŃ

#### Śmietanka kawowa

Gdy ubijasz śmietankę, dodaj 1 łyżeczkę sproszkowanej kawy a pod koniec trochę pudru-cukru. Śmietanka będzie miała ładny kolor, no i wspaniały smak. Taka śmietanka podana na białym cieście ma apetyczny wygląd. Do owoców i czekoladowych ciast podaj białą śmietankę.

wytapiało. Tuszcz ten czyli smalec gęsi zlewa się i odstawia w chłodne miejsce gdzie długo może się utrzymać. Pod gęś zaś podlewa się znów trochę wody i piecze się póki nie będzie zupełnie miękką. Gęś kraje się w ten sposób że najpierw odrybuje się nogi i skrzydła, a potem przekrawa się wzdłuż na półowe.

#### Gęś pieczona

Starannie oczyszczoną gęś wymywa się dobrze i odstawia na jeden lub dwa dni. Przed pieczeniem rozciera się trochę czosnku z solą i pieprzem naciera się całą gęś po wierzchu i wewnątrz. Następnie układa się gęś w blasze do pieczenia i podlewa się odrobiną wody. Gęś musi piec się trzy godziny bez przerwy, podlewana często wydanym z siebie tłuszczem. Gdy zaczyna się tłuszczyć, należy przekłuć skórę w kilku miejscach, aby więcej tłuszczu się

#### Wiedeński sznyצל

4 grubsze plastry cieleciny, sól, 2 łyżki mąki, 2 jaja, 6 łyżek tartej bułeczki i tłuszcz do smażenia.

Mięso optukać, odjąć zylki, zbić dobrze walkiem i posolic. Sznycele obtaczać w mące, rozbitym jajku i tartiej bułce, kłaść na dużą ilość mocno rozgrzanego na patelni tłuszczu i smażyć z obu stron, aż utworzy się chrupiąca, rumiana skorupka. Zdejmując z patelni — dobrze osączyć z tłuszczu, ułożyć na półmisku. Przybrać ćwiartkami cytryny.

— Przecie stale tu nie będzie dzicy. Zwolna przybędą ludzie i wszystko się zmieni.

— Za ile lat?

— Nie wiem. Ale gdy przybyłem tu z ojcem to nawet ścieżki nie było. Fakonem torował on sobie drogę. Dziś, patrz: prawie *carosą* można tu dojechać. Za dziesięć lat nie poznasz tych stron, a za dwadzieścia...

Nie dokończył, myśl jego poleciała inną drogą, niż pragnął ją skierować. Zreszta, cóż się dziwić, starszy był ode mnie o dwa lata i jeśli ja myślą nie wybiegałem zbyt daleko w przyszłość, to chyba i on mentalnością zbyt wiele ode mnie się nie różnił...

Wieczorem Balduino powiedział mi na dobranoc:

— Jutro rano jedziemy do Barrety!

I nie więcej, jakby tu chodziło nie o zabójcę ojca, ale o jakiś prosty, bez większego znaczenia drobniarz. A przecie dla mnie nie było tajemnicą, że chce chłopca "sprzątnąć". Bo niby z jakiej racji miałby mu pożałować kuli, gdy zobowiązywał go do tego niepisane prawo, głęboko zakorzenione w mentalności ludzi urodzonych tu i wychowanych. "Kto mieczem wojuje od miecza ginie" — przypomniało mi się wycytane gdzieś przysłowie. Była to odwieczna prawda, ale jednak wzdrygała się we mnie dusza na myśl, że gdy powiem Balduinowi: "Tak, to jest ten człowiek!" — będzie to równoznaczne z wyrokiem śmierci na Barreta. Czy nie można tego uniknąć? Czy raz jeszcze przelana krew i jeszcze jeden trup odmienna to wszystko, co już się stało? Czy odtąd samo życie potoczy się drogą prostą i nikt więcej nie będzie pokrzywdzony? A jeśli Barreto ma żonę i dzieci? Kto zadba o osieroconych? Przysłowie powiada, że "człowiek strzela a Pan Bóg kule nosi" — co będzie jeśli właśnie Balduino stanie się ofiarą własnej zemsty? Wszak ojcu nie powiodło się w pojedynku, dlaczego akurat synowi miałoby się udać? Jest młody, niedoświadczony, słaby i łatwo może ulec starszemu...

Jadąc właściwie dotychczas nie zastanawiałem się nad tym wszystkim. Gnała mnie w te strony po prostu ciekawość i nie więcej. Teraz, gdy częściowo ta ciekawość została zaspokojona, poczęły mnie nawiedzać wątpliwości, czy osoba moja jest tu rzeczywiście potrzebna, czy postępowanie moje jest słuszne?

Do późnej nocy męczyłem się z tymi myślami, szukając wybrnięcia z tej bądź co bądź niecodziennej sytuacji. Żaden szczęśliwy pomysł nie wpadł mi do głowy. I to było przegrębiające. Postanowiłem sobie jednak nie dopuścić do rozlew krwi. Wyglądało to cokolwiek śmiesznie, sam nawet nie wiedziałem jak to uczynię, ale przecie z tym postanowieniem usnąłem i spałem spokojnie aż do rana.

O wschodzie słońca byliśmy już na koniach, ja w niezbyt wesołym usposobieniu, Balduino zaś zaszepcony i o twarzy surowej. Zanim dosiadł konia, starannie obejrzał swój rewolwer. Było mi i głupio, i przykro, tym przykrzej, że uważałem Balduina za swego serdecznego przyjaciela. Dziwny to przyjaciel, który ma postąpić po zbrojku!...

ciemnym wasku i takich samych baczkach, noszących na sposób kastylijski. Miał na sobie szerokie *bombache* wpuśczone w niskie cholewy złotych butów, przy których dźwięczały ostrogi. Przy pasie dyndał mi ciężki rewolwer. Na głowie zadarty nad czołem duży kapelusze sterczał zawadiacko i podkreślał usposobienie pewne siebie i beztrudne. Szedł ścieżyną wprost na nas, przed zaroślami skręcił w bok, zatrzymał się raptem, obejrzał i zawołał coś w stronę szopy. Niebawem wyszedł z niej drugi mężczyzna, niższy, szczuplejszy i zbliżył się do pierwszego.

Balduino trzącił mnie łokciem.

— To on?

Tak, to był Barreto, a towarzyszący mu chłopak to z pewnością jego syn. Mógł być w moim wieku i podobny nieco do starego. Co mnie jednak w nim uderzyło to rzucające się w oczy szalone podobieństwo do Balduina! Gdybym nie wiedział, że Leivas miał tylko jednego syna, to gotów bym byłł mniemać, że widzę przed sobą w towarzystwie Barrety brata Balduina. Dwóch podobnych i nie znających się chłopców na pewno było prostym zbiegiem okoliczności, wybrkiem natury, która czasem tworzy sobowtórów — i nic więcej.

— To on? — Balduino powtórzył pytanie.

Przełknąłem z trudem ślinę. Czulem się nieswojo.

— Nie, to nie Barreto.

— Masz pewność?

— Zupełną.

— Wracajmy.

Szedłem jak nie na swoich nogach. Balduina uważałem za swego przyjaciela, życzyłem mu z całego serca wszystkiego najlepszego, a mimo to postąpiłem haniebnie, sprzeniewierzając się tej przyjaźni. Dlaczego tak postąpiłem? Barreto był mi obcym człowiekiem, nie mnie z nim nie łączyło, wobec tego cóż mogło mi zależeć na tym czy będzie żył dłużej, czy też dziś dostanie kulę? "Kto mieczem wojuje od miecza ginie!" — Balduino pragnął jedynie wymierzyć własnoręcznie sprawiedliwość, która mu się należała w tym wypadku i nie ponad to. Dlaczego mu w tym nie dopomogłem? W imię czego sprzeniewierzylem się przyjaźni starego nie żyjącego Gaucha i jego syna?...

Czulem wzbierający we mnie wstręt do samego siebie. Gdybym mógł, skryłbym się teraz pod ziemię, byle tylko nie widzieć przynębną twarz przyjaciela, nie patrzeć na jego jakby nagle zwiotczałą postać i nie słyszeć wyrzutów własnego sumienia. W głowie nie mieściło mi się jak mogłem zdobyć się na ten haniebny postępek. Byłem jak pijany, oszołomiony i odurzony. Nie pamiętam jak przeleźliśmy przez płoty i jak dosiedliśmy koni. Po raz może setny zadawałem sobie pytanie, czy postąpiłem słusznie. A w głowie huczało mi jak w obrzynie hali fabrycznej, gdzie tysiące młotów pneumatycznych wystukiwało nieodmiennie odpowiedź:

— Nie! Nie! Nie!... (K O N I E C !)

JAN KRAWCZYK



## ŻYCIE RELIGIJNE:

9-ta NIEDZIELA PO ZIELONYCH ŚWIĄTKACH  
Ewangelia św. zapisana u św. Łukasza w rozdziale 19  
Onego czasu: Gdy się przybliżył Jezus do Jeruzolimy, ujrząwszy miasto, zapłakał nad nim, mówiąc: O gdybyś i ty było poznało, i to w ten dzień twój, co ku pokojowi twemu, a teraz zakryte to jest przed oczyma twymi. Albowiem przyjdą na cię dni, że otoczą cię nieprzyjaciele twoi wałem: i oblegną cię i ścisną cię zewsząd: i na ziemię cię powalą i synów twoich, którzy w tobie są: a nie zostawią w tobie kamienia na kamieniu: dlatego żeś nie poznała czasu nawiedzenia twego. A wszedłszy do kościoła, począł wyganiać sprzedających w nim i kupujących, mówiąc im: Napisano: Iz dom mój domem modlitwy jest, a wyście go uczynili jaskinią złodziei. I uczył codziennie w kościele.

†  
BÓG RZĄDZI ŚWIATEM  
III

Często się słyszy, że nie może istnieć Opatrzność Boża, skoro tyle zła na świecie, skoro tyle bólu w naszym życiu. Nie powinno być bólu na świecie!

A skąd by Bracie wiedział, że jesteś chory, gdyby nie było bólu? Najpewniej się leczy wtedy, gdy wiadomo, co boli. Ból stoi na straży zdrowia. Ból też wyrabia w człowieku stalową wolę, i granitowy charakter. Ludzie, którzy przeszli dużo cierpień potrafią ukochać i zrozumieć innych.

Bóg może zsyłać nam cierpienie jako karę za uleganie namiętnościom, za grzech, ale może też nam zesać ból po to, aby nas lepiej przygotować do Ojczyzny niebieskiej.

I dlatego nie tylko w słonecznych dniach naszego życia, ale i w tych trudnych, pochmurnych winniśmy widzieć rękę Opatrzności Bożej.

KS. STEFAN

## Biskupi katolicy USA na bankiecie Millennium

O zainteresowaniu Hierarchii katolickiej uroczystym Bankietem Millennium, który odbędzie się w dniu 16 sierpnia, r. b. w salach McCormick Place, świadczy fakt, że zaproszenie na Bankiet raczył przyjąć Jego Eminencja Albert kardynał Meyer, Arcybiskup diecezji Chicagoskiej i główny Patron Obchodu, oraz Ich Ekscelencje księża biskupi Bernard J. Sheil, Cletus J. O'Donnell, Raymond P. Hillinger, Martin D. McNamara, Vincent

Brizgys, Stanisław Bona, Roman R. Atkielski, Aleksander M. Zaleski i Henry T. Klo-nowski.

Głównym i jedynym mówcą na Bankiecie będzie Jego Ekscelencja ksiądz Biskup Fulton J. Sheen.

Komitet Bankietu, którego Honorowym Przewodniczącym jest Jego Ekscelencja ksiądz biskup Aloysius J. Wycisło, informuje, że w Bankiecie weźmie udział 5.000 uczestników.

\* \* \*

## Pięciokrotny wzrost pielgrzymek na Jasną Górę

Warszawa (IC) — Ateistyczny publicysta, Edward Ciupak, przeprowadził w ciągu ostatnich lat właśnie "obserwacje socjologiczne" pielgrzymek religijnych w Polsce. Wyniki tych "obserwacji" opublikował w artykule — "Pielgrzymka", ogłoszonym w "Argumentach" z 21 czerwca br. Z artykułu tego podajemy kilka charakterystycznych danych.

Aktualnie w Polsce jest obecnie około 332 miejsc odpustowych, pochodzących prawie w połowie z XVII wieku. Centralnymi miejscami pielgrzymek są: Jasna Góra, Kalwaria Zebrzydowska, Wejherowo, Piekary Śląskie, Góra św. Anny. Największe znaczenie posiada Jasna Góra, do której liczba pielgrzymek wzrosła w porównaniu z 1938 r. aż pięciokrotnie.

Autor przeprowadził szczegółowe badania dorocznej pielgrzymki warszawskiej na Jasną Górę, urządzaną w dniach 6 - 15 sierpnia. Pielgrzymka ta liczy od 5.000 do 5.500 osób. Podział pątników według wieku jest następujący: do 14 lat — około 250 osób, od 14 do 25 lat — ok. 600, od 25 do 45 lat — około

120, od 45 do 65 lat — ok. 3.350, a ponad 65 lat — około 750 osób.

W pielgrzymce przeważają kobiety w stosunku 1:10 — głównie niepracujące zawodowo lub też zatrudnione do wyrywek w prywatnych zakładach rzemieślniczych i kucpich. "Rdzeniem grupy pielgrzymującej są "stary" mieszkańcy Warszawy, pochodzeniem zbliżeni do środowisk dawnego mieszczaństwa i warstw różnej kategorii byłego ziemianstwa". Uczestniczą jednak w pielgrzymce również "przedstawiciele młodej inteligencji: pielęgniarki, przedszkolanki, uczennice, studenci".

★ **Nowy eksperyment** W miejscowości Abingdon niedaleko Oksfordu, liczącej 15 tysięcy mieszkańców, domy są oznaczone znakami ryby, co wskazuje, że mieszkańcy tych domów uczynią wszystko celem przyjsia z odpowiednią pomocą potrzebującym np. przez słuzenie autem w razie wypadku lub odwiedzania chorych w szpitalu, przez po-

## Protest Episkopatu przeciw kierownikom obozów letnich dla młodzieży

(FEC) — W liście pasterskim, odczytanym 14 czerwca b. r. z ambon wszystkich kościołów w Polsce, Episkopat oskarża władze o dopuszczanie się "sprzecznego z moralnością czynu" i porównanie konstytucji. W liście tym — jak informuje Agencja Reutersa — biskupi polscy stwierdzają, że kierownicy różnych obozów letnich dla młodzieży ze wszystkich sił starają się odwieść dzieci od udziału w niedzielnych nabożeństwach, co stanowi gwałt nad sumieniem.

Biskupi wskazują, że większość obywateli polskich to

katolicy, którzy płacą podatki, zużywane m. in. na prowadzenie obozów państwowych. Dlatego postępowanie władz rządowych jest "wielek niż bezprawne". List Episkopatu skierowany został do centralnych władz partii (PZPR) w przeddzień jej kongresu. W tegorocznej akcji kolonii i obozów dla młodzieży i dzieci bierze udział — jak podała "Trybuna Ludu" (nr. 152) — 2,3 miliona uczniów i uczennic dla przeszło 1,2 miliona zorganizowanych "małych form wczasów w miejscu zamieszkania".

## W STRESZCZENIU...

★ **Oficerowie księżmi** W Stanach Zjednoczonych 500 oficerów zostało po wojnie księżmi. Objaw także znamienny!

★ **Największy dziennik** kolumbijski "El Tiempo", wychodzący w Bogocie, zamieścił artykuł pt.: "Dzwony pojednania w Kolumbii".

Podaje on, że w Bogocie odbyło się po raz pierwszy wspólne nabożeństwo protestantów i katolików z udziałem 1.000 uczestników obu wyznań, pod przewodnictwem duchownego ewangelickiego i duchownego katolickiego.

★ **200-ny jubileusz** Klasztoru OO. Kapucynów — Warszawa (IC) — Klasztor OO. Kapucynów w Łomży obchodził ostatnio dwusetną rocznicę swego istnienia. W czasie jubileuszu wygłoszono cykl kazań o tematyce franciszkańskiej. Zorganizowano również wystawę, ilustrującą życie i działalność

moc osobom starszym w ogródkach domowych, załatwienie sprawunków. Kto zaś potrzebuje pomocy drugich, wystarczy, jak w oknie swego mieszkania wystawi kartę ze znakiem ryby. Sąsiednie miejscowości oczekują z napięciem wyników nowego eksperymentu miłości bliźniego, w której to akcji biorą udział także katolicy.

★ **Według** sprawozdania złożonego niedawno Radzie Ministrów przez premiera państwa Izrael, ogółem 900 dzieci żydowskich uczęszcza do 11 szkół chrześcijańskich, zaś 95 do 3-ch szkół misyjnych. Liczba 900 dzieci — to zaledwie 0,17 procent ogólnej liczby dzieci w Izraelu w wieku szkolnym.

Wspomniane szkoły misyjne, to — fińsko-luterska w Jeruzolimie, protestancka w Haifie, oraz anglikańska w Jeruzolimie. Szkoły katolickie (podstawowe i średnie) istnieją w następujących miastach: w Jaffie (2), w Jeruzolimie (1), w Haifie (3).

## Duszpasterz odpowiada:

Męcz mi nie prac domowa. Chciałabym się z niej wyzwolić, by móc się oddać swoim ulubionym zajęciom.

Jakim? Rzecz w tym, żeby nie marnować sił i czasu na czekanie na coś, co ma przyjsć, a nie przychodzi. W ksiązkach traktujących o życiu duchowym spotykamy z reguły zdanie, że sżuka życia — żeby nie powieźć świętości — na tym polega, aby wykorzystał terazniejszość, bieżącą chwilę taką, jaką mamy do dyspozycji. Chodzi o to, aby spożytkować w pełni każdy moment i każdą okoliczność bez oglądania się wstecz. Mądrość życiowa każe żyć życiem bieżącym, tym, którym właśnie w tej chwili dysponujemy,

biorąc ufnie z ręki Boga wszystko, co zsyła i dopuszcza, bo ona — ta właśnie chwila — ma mnie zaprowadzić do Boga. Tak długo wypełniaj swoje obowiązki, jak długo mamy gwarancję, że wykonujemy wolę Bożą. Gdy ich zaniechamy, schodzimy z drogi, którą Bóg nas do siebie prowadzi. Powoduje to ciągle niezadowolone z wszystkiego, co jest. Marzenia zastaniają rzeczywistość, odbierają radość czynu. W miejsce czynów pełno westchnień: ileż to bym zrobiła dobrego, gdybym miała inne zajęcia, inne otoczenie, inne warunki.

Może. Ale też na tym wszystko się kończy, a czas ucieka, coraz mniej go nam pozostaje.

## WIEŚCI Z POLSKI:

### Polscy specjaliści projektują i budują w Afryce

W wielu krajach pracują ekipy polskich inżynierów, budowniczych, konstruktorów różnych specjalności, architektów i urbanistów, zajmując się projektowaniem, nadzorem technicznym lub samą budową zakładów przemysłowych, osiedli mieszkaniowych, zakładów komunalnych.

Kilkuset polskich specjalistów jest obecnie za granicą w związku z realizacją naszych eksportowych zadań technicznych, ale oczywiście jeszcze więcej inżynierów i specjalistów z wielu dziedzin techniki pracuje w Kraju, przygotowując w biurach konstrukcyjnych dokumentację obiektów i urządzeń zamówionych przez zagranicznych kontrahentów.

Ostatnio, na czoło naszych klientów z zagranicy wysunęły się kraje afrykańskie.

Polscy inżynierowie nadzorują wnoszenie osiedli mieszkaniowych, gmachów komunalnych i ośrodków usługowych w Gwinei, szkół i szpitali w Ghanie, oraz podobnych budowli w kilku innych krajach Czarnego Ładu. Dużym sukcesem zespołu in-

żynierów konstruktorów z biura studiów i projektów budownictwa przemysłowego w Warszawie było zwycięstwo w konkursie, w którym uczestniczyło wielu konkurentów z krajów zachodnich wybitnie rozwiniętych przemysłowo. Był to konkurs na projekt, dokumentację szczegółową i nadzór nad budową wielkich zakładów metalurgicznych w Sahel (Tunezja).

Poważnym osiągnięciem było też niedawno zbudowane wedle polskiego projektu technologicznego dużej cukrowni buraczanej w Sidi Silmane (Maroko).

Na rysowniczych warszawskich projektantów znajdują się obecnie projekty dużych zakładów cukrowniczych i przyzakładowych osiedli mieszkaniowych dla Tanganiki, Konga i Afganistanu.

Specjalną nową formą uslug eksportowanych przez Polskę jest organizowanie przez naszych specjalistów biur projektowych w różnych krajach. Takie biura przy pomocy polskich fachowców zorganizowano już w Maroku i Afganistanie. (W. W.)

## W KILKU ZDANIACH...

● 10 lat "CERKOP-u" — (FEC) — Centrala Eksportu Kompletnych Obiektów Przemysłowych (CEKOP) obchodziła ostatnio 10-lecie swojej działalności. W okresie tym — jak informuje warszawskie czasopismo "Gromada Rolnik Polski" (2.6.) — CEKOP eksportował za granicę 200 obiektów przemysłowych za sumę 1 miliarda 800 milionów dewizowych.

● Na Węgrzech uruchomiona została pierwsza w tym kraju, w pełni zautomatyzowana fabryka betonów komórkowych kompletnie wyposażona w polskie maszyny i urządzenia.

● Wrocławska stocznia rzeczna przystąpi do budowy tankowców 720 BRT przeznaczonych do towarzyszenia naszej flocie rybackiej na łowiska Morza Północnego.

● Tam, gdzie ongiś stały słowiańskie grodziska. — Ostatnio zakończono prace przy inwentaryzacji zabytków na terenie Radzyna (powiat Grudziądz) i Starogardu (powiat Chełmno).

Kilka lat ciągnęły się badania, prowadzone przez historyków i archeologów, ale plan ich jest obfity. Wykryto między innymi fragmenty osiemnastowiecznych obwarowań, starej ceramiki i t.p. Jak się okazało — oba zamki krzyżackie, to jest zamek w Radzynie i Starogardzie — zostały zbudowane na ruinach znacznie starszych słowiańskich grodzisk obronnych.

● Sezon turystyczny w Polsce — (FEC) — W dniu 1 czerwca b. r. władze w Polsce otworzyły oficjalnie nowy sezon turystyczny-wczasowy. Według informacji "Życia Warszawy" — (nr. 116) z pobytu w różnych miejscowościach w całym kraju skorzysta w tym roku blisko 6 milionów osób, zaś w wycieczkach różnego rodzaju weźmie udział ponad 14 mln osób. W ten sposób "turystyka w Polsce" — pisze "Życie" — osiągać zaczyna liczby astronomiczne.

Ponadto oczekuje się pół miliona turystów z zagranicy, przede wszystkim — jak stwierdza dziennik — z Anglii, Francji, krajów skandynawskich i zza Oceanu oraz innych krajów europejskich i kapitalistycznych i socjalistycznych.

● Wytwórnia narzędzi precyzyjnych w Radomiu, jedna z największych w kraju, rozpoczęła w kwietniu produkcję. Zakład specjalizować się będzie w wyrobieniu narzędzi specjalistycznych dla przemysłu maszynowego. Część wyrobów przeznaczona będzie na eksport.

● Umowa handlowa z Izraelem — (FEC) — Polska agencja PAP informuje, że 25 maja b. r. w Jeruzolimie podpisano dodatkowy protokół do umowy handlowej i płatniczej między Polską i Izraelem. W protokole ustalone zakres wyimiany handlowej między obu krajami w latach 1964-65.

Na liście polskiego eksportu do Izraela znajdują się — jak stwierdza PAP — różne urządzenia fabryczne i maszyny, wyroby hutnicze, szkło, porcelana, artykuły gospodarstwa domowego i produkty rolno-spożywcze. Import z Izraela do Polski obejmować będzie przede wszystkim sole potasowe, surowce chemiczne, bawełne, rury stalowe oraz owoce cytrynowe.

● Stocznia w Gdyni po uruchomieniu suchego doku przystąpiła do budowy tankowców o nośności 20 tysięcy ton. Ponadto stocznia przygotowuje się również do budowy nowoczesnych statków rybackich. Siedem takich trawlerów wybuduje stocznia dla armatora francuskiego.

● Historycy — rekonstruują średniowieczny Kazimierz — Historycy i konserwatorzy porządkujący obecnie architekturę Kazimierza i opracowujący plan robót na najbliższą przyszłość — postanowili przywrócić zabytkowej dzielnicy nad Wisłą jej charakterystyczną średniowieczną sylwetkę.

Po zburzeniu szpetnych dziełwstnowiecznych przybudówek i szop — odsłonięte zostaną i częściowo zrekonstruowane dawne mury obronne tego wspaniałego miasta.

## Ile w Polsce jest w obiegu pieniędzy?

(FEC) — W dniu 31 grudnia ubiegłego roku — informuje katowicki dwutygodnik "Rada Robotnicza" (nr. 8) — znajdowało się w Polsce w obiegu 32 miliardy 564 miliony złotych. W tym samym okresie ludność Polski liczyła 30.484.000 osób. Łatwo więc obliczyć, że na głowę statystycznego obywatela przypadało średnio tylko 1.064 złotych.

"Pieniądże znajdujące się w posiadaniu ludności — pisze dwutygodnik — występują najczęściej w banknotach 100-złotowych". Z końcem 1963 r. było ich w obiegu — 107.027.000 sztuk. "Jest to najbardziej używany banknot w transakcjach między ludnością". Drugie miejsce zajmują 10-złotówki, których znajdowało się w obiegu w tym czasie 39.65.000 sztuk. Banknotów 500-złotowych było 38.770.200 sztuk.

Cytowane pismo informuje dalej, że "59.53% całości obiegu pieniężnego pokrywano banknotami 500-złotowymi, 32,87% pieniędzy znajdujących się w obiegu to banknoty 100-złotowe. Dalsze rodzaje banknotów i monet stanowiły wartościowo już znikomy udział. Np. banknoty 50-złotowe — 1,73%, monety 10-złotowe — 1,22%, monety 5-złotowe — 0,57% itd. Bilon 10-groszowy pokrywał 0,15% obiegu, a bilon 1 i 2-groszowy — 0,01% obiegu".

## Rząd "szkoli" przeszło 3,5 miliona ludzi

(FEC) — Komuniści w Polsce nie ustają w wysiłkach, aby zupełnie odseparować dzieci i młodzież szkolną od Kościoła. Mając do dyspozycji ogromną ilość środków i możliwości oddziaływania na młodzież szkolną, od szeregu miesięcy władze realizują program masowej indoktrynacji. W wielu miastach kraju organizowały one w każdą niedzielę przeróżne wycieczki i "spotkania" za miastem, atrakcyjne imprezy artystyczne, poranki filmowe, gry i zabawy, aby w ten sposób "odzwyczaić" młodzież od

uczęszczania na nabożeństwa.

Na okres wakacyjny — jak dowiadujemy się z warszawskiej "Trybuny Ludu" (nr. 162) — przygotowano dla młodzieży szkolnej i dzieci "różnego rodzaju kolonie i obozy". Akcja ta, podobnie jak w roku ubiegłym, zorganizowana została nie tyle z myślą o wypoczynku dzieci, ile raczej "szkolenia" ich według praktyk i recept komunistycznych. Okres bowiem rzekomych wakacji czy "wczasów" jest w rzeczywistości nieprzerwanym pasmem propagandowych od-

czytów, pogadank, ćwiczeń karności w kolektywnej pracy, które w konsekwencji pozostawiają niewiele czasu na sam wypoczynek.

Wspomniana tu "Trybuna Ludu", pisze, że akcją tą objętych będzie przeszło 3,5 miliona dzieci i młodzieży szkolnej. Ponad 1,2 miliona korzysta będzie z "wczasów" w miejscu zamieszkania. "W tym celu otwarte zostały świetlice i boiska, świetlice zakładów pracy i inne. Planowanym tym zapewnienia odpowiednio przygotowanych opiekunów".



# Kacik Rolniczy

## Polimento do arroz

Faz-se o brilhamento do arroz submetendo o produto já polido a um tratamento por meio de talco e gluceose em mistura de caracol.

A fórmula para isso consiste em 200 - 300 grammas de talco, 500 grammas de gluceose diluída em solução até a densidade de 30 - 32° para 100 kg. de arroz polido.

Quando o recipiente está cheio de arroz, a hélice é posta a funcionar e o talco é adicionado ao arroz. Logo

que a massa do arroz esteja recoberta com o talco, adiciona-se a gluceose, que deve ter sido aquecida antes, até ficar tépida.

São suficientes 15 minutos de permanência no misturador de caracol para que a gluceose seja absorvida e a superfície do grão fique recoberta por uma lâmina muito fina, que lhe empresta um aspecto brilhante. O final da operação é feito no tambor de brilhamento.

## Plantio da couve-flor

As variedades mais recomendadas de couve-flor são três: Bola-de-neve e I. A. Campinas (para os meses mais frios) e Early Benares para o verão. A planta prefere os climas frescos e úmidos, assim como terra argilosa e arenosa, rica em humus. Para a obtenção de boas cabeças é preciso manter o solo convenientemente irrigado.

A sementeira é feita em canteiros bem preparados e sementes por metro quadrado. A transplantação é praticada entre 30 a 35 dias depois, ao atingirem as mudas uma altura de 15 a 20 centímetros, com quatro a seis fo-

lhas definitivas, em covas de 20 centímetros de profundidade por 20 de boca e à distância de 80 x 50 centímetros.

A adubação por cova é a seguinte: esterco de curral, 3 kg; superfosfato, 60 g; cloreto de potássio, 10 g; salitre do Chile, em cobertura, 40 g. Metade dessa adubação é aplicada vinte dias após o transplante, aplicando-se a outra metade vinte dias mais tarde. Os tratamentos culturais são os seguintes: capinas, escarificações e irrigações.

Faz-se a colheita entre 110 a 120 dias da sementeira, para as de média precocidade. As tardias, como a Teresopolis, chegam a 150 dias, e as precoces, como a Early Benares, são colhidas em 90 dias.

## Sementes de algodão

O principal objetivo do estudo da desinfecção de sementes de algodão é a determinação dos efeitos de alguns fungicidas organo-mercuriais no combate do estiolamento, ou "dampingoff" do algodoeiro, desde que aplicadas às sementes a serem tratadas com inseticida sistêmico. Panogen, Neantina e Granosan M, nas doses respectivas de 72 cc, 125 e 56 por saca de sementes (30 kg) foram os germicidas testados.

Os resultados obtidos revelaram que o Panogen foi o

único defensivo que apresentou resultados de controle superior aos testemunhas, durante o período de emergência, muito embora sem diferir dos resultados propiciados pelos outros fungicidas. Nos períodos de pós-emergência, os fungicidas não revelaram efetividade estatisticamente significativa; o tratamento das sementes com inseticida sistêmico não contribuiu para a maior ou menor incidência da doença, tanto num como em outro período.

## Drobne wiadomości gospodarcze

● Według rozporządzenia Brazylijskiego Instytutu Kawy, transport kawy parańskiej do portu Paranaguá i Santos odbędzie się drogą kolejową, by polepszyć marną sytuację finansową w jakiej się znajduje Sieć Kolei Żelaznych: Paranã - Santa Catarina.

● Tenże sam Instytut - IBC - udzielać będzie specjalnego pozwolenia firmom partykularnym na wywóz kawy, a pozatem sam Instytut weźmie w swe ręce eksport kawy z całego kraju, placąc 26 tys. kruczejów za workę kawy bez łuski i 35 tys. za kawę w łusce.

● Brazylijscy technicy zwiędają obecnie solanki w Nordeste, by oszacować ilość produkcji krajowej i stosownie do tego określić, ile soli powinno się importować z zagranicy.

● Stan Parany liczy obecnie 600 domów bankowych udzielających kredytów. Depozyty zaś tych ostatnich wynoszą ponad 125 milionów kruczejów.

● Tegoroczna produkcja cukru z trzcin cukrowej w Nordeste zapowiada się bardzo obfito, co pozwala przypuszczać, że rynek wewnętrzny będzie dostatecznie zaopatrzony, a dzięki temu spadnie znacznie cena tego produktu.

● Trzy nowe statki towarowe - transoceaniczne - o wyporności 12 tys. ton znajdują się w budowie w krajowej stoczni Jacuacanga, w pobliżu Rio de Janeiro. Statki te zaopatrzone będą w radar i w sondę mierzącą automatycznie głębokość morza.

● W Itajai - Santa Catarina - powstanie nowa chłodnia, wyrabiająca lód w płatkach, zachowujących przez dłuższy czas niską temperaturę, aniżeli lód w brykach i ekonomizujących ilość lodu.

● Rząd parański zakupił w São Paulo 200 tys. worków nasion bawełny, celem zwiększenia produkcji bawełny w Paranie.

● W Ijuí, stanie gauszowskim, jest w budowie największa fabryka produktów mlecznych w całej Ameryce Południowej. Początkowa roczna produkcja wyrobów mlecznych wyniesie 25 tysięcy kg masła, 45 tys. kg sera i 200 tys. litrów mleka pasteryzowanego.

● Przemysł chemiczny Ameryki Łacińskiej koncentruje się w trzech centrach: São Paulo - Brazylia, Buenos Aires - Argentyna i stolica meksykańska - Meksyk. Te trzy kraje wyrabiają 75% produktów chemicznych.

● Kryzys w zaopatrzeniu w żywność najważniejszych ośrodków konsumpcyjnych w Brazylii wywołany jest przede wszystkim brakiem dostatecznej ilości kaminionów, silosów, wielkich składów na wielkiej szosie łączącej Rio z São Paulo.

● Brazylijskie zakłady metalurgiczne w Usiminas (Minas Gerais) wysłały do Argentyny 30 tys. ton artykułów metalowych, dzięki nowej polityce obecnego rządu, ułatwiającej eksport za granicę.

● Paulistańska produkcja cukru z trzcin cukrowej ma osiągnąć jeszcze w tym roku 10 milionów worków, z czego 7,7 miliona worków dla rynku wewnętrznego stanu i 2,3 mln. worków dla innych stanów.

● Spośród różnych rodzajów nawozów używanych w uprawie bawełny, na pierwszy plan wybija się sole potasowe oraz popiół, którego można używać dowoli.

● Byłoby domowe powinno otrzymać od 200 do 500 gramów soli na tydzień, by posiadało odporność na różne zarazki i robaki w przewodzie pokarmowym. Naturalnie, że ta ilość soli włączona jest już do tej ilości, którą dajemy do karmy.



Empregado com real sucesso nos TRAQUEBRONQUITES EM TODOS OS SEUS GRaus E SUAS MANIFESTAÇÕES COMO SEJAM: TOSSES, CATARRROS, BRONQUITES E COQUELICHE.

## KĄCIK LEKARSKI:

### Jaki charakter jest podatny do działania hipnozy?...

"Proszę patrzeć na ten ołówek. Nie wolno spuszczać go z oczu. Pana interesuje tylko ten przedmiot!"

Zafascynowany wpatrywałem się w ołówek, który lekarz trzymał nad moim czołem. Nadal słyszałem jego głos: ... Odczuwa pan coraz większe zmęczenie... Ciężko panu ramiona... Nogi są coraz cięższe... jest pan zmęczony, bardzo zmęczony..."

Słowa monotoniennie wdzierały się do mego ucha. Ołówek rozmazywał się coraz bardziej:

"Pan pragnie snu... Pan chce spać... Ogarnia pana sen... Słysz pan teraz tylko mój głos."

... Świat przestaje istnieć... Nic pana nie poruszy... Jest pan spokojny, szczęśliwy i odczuwa przyjemne odprężenie..."

Powiem ci stary, ciężko, tylko z ogromnym wysiłkiem mogłem się na chwilę podnieść.

"Proszę spać!" — doszedł mnie jeszcze nakaz lekarza, płynący jak gdyby z odległego głośnika.

Mam zamknięte oczy. Mogłbym je jeszcze otworzyć, gdybym bardzo chciał. Ale nie chciało mi się. Przez moment miałem wrażenie, że unoszę się w powietrzu. Nie czułem ciężaru rąk ani nóg. Jak gdybym wyczołgał się z ciała. Coś głąkało moją głowę. Przeniknęło mnie rozkoszne ciepło, niczym strumień gorącej wody. Doszedł mnie znowu głos: "Pan śpi mocno i będzie wolny od bólu..." Rozumiałem już tylko urwane słowa: "Nie słyszy... Tylko... Spać... Spać...", po czym głos przeszedł w monotony szmer.

Nie wiem jak długo spałem. Gdy się obudziłem, dostrzegłem przed sobą białą płaszcz lekarski. "Jak się pan czuje?" Zbiierając powoli myśli powtórzyłem pytanie: — Jak się czuje? Właściwie dobrze. "Co z głową? Odczuwa pan coś jeszcze?"

Ach tak, przecież przyszedłem do tego neurologa, by mnie ułomił przy pomocy hipnozy od uciążliwej migreny. Skierował mnie do niego mój lekarz po wielu miesiącach bezowocnego leczenia. "Należy spróbować — zawyrokował — zaskobdzić to nie zaskobdzić!"

Uświadomiłem sobie teraz z ulgą, że głowa przestała mnie boleć. Z radością uściśniałem dłoń lekarza. Nie wiedział przecież, że byłem wielkim sceptykiem, że nie wierzyłem w takie metody leczenia. Udałem się do niego raczej jako dziennikarz, z zawodowej ciekawości, trochę jak do szarlatana. Teraz, gdy oświadczył, że za tydzień mam przysiąc, by kontynuować leczenie, skwapliwie przytaknąłem. Uwierzyłem, że będę zdrowy.

PAN

C. d. n.

## JĘDRZEJ GIERTYCH

### WRZEŚNIOWCY

PAMIĘTNIK WOJENNY

Będę się starał opowiedzieć to, co pamiętam. W sumie, mogę powiedzieć tyle, że sziłmy nocami, a odpoczywaliśmy za dnia. Gdy były gwiazdy na niebie, orientowaliśmy się łatwo; maszerowaliśmy całą noc i odwalaliśmy dzięki temu duży kawał drogi. Gdy nie było gwiazd, mogliśmy się orientować wedle jaśniejszej strony nieba, wskazującej kierunek zachodni wieczorem, a kierunek wschodni rano; w środku nocy musieliśmy czekać beczynnym, aż się pierwszy brzask na niebie pojawi.

Właśnie końca tej drugiej nocy i całego następnego dnia oraz większej części następnej nocy nie pamiętam. Pamiętam tylko, że nie spaliliśmy, ani w nocy, ani za dnia, że kryliśmy się w lesie zmarznięci i zmoczeni deszczem, że ciągle słyszeliśmy ujadanie psów i czuliśmy, że depce nam po piętach obława, że uszliśmy bardzo niewiele.

Wieczorem następnego dnia, pamiętam, sziłmy na przełaj przez pola, kierując się na południe wedle koloru zachodu na niebie. Było bardzo ciemno, ale nie było jeszcze bardzo późno; może godzina dziesiąta, może najwyżej jedenasta.

Naraz usłyszeliśmy głośnie krzyki — i to z kilku stron, a równocześnie rozbrzły wokół nas światła latarek elektrycznych.

Padliśmy przerażeni na ziemię. Byliśmy pewni, że to goniąca nas obława. Pewnie ktoś nas widział, lub wytrpili po nas jakieś ślady i teraz zapędza nas półkolem zmobilizowana gromada miejscowych chłopów, lub jakieś sprowadzone oddziały.

Ale po chwili — zaczęliśmy nabierać otuchy. Światła i głosy były blisko nas — a jakoś przesuwały się bokiem. Przeważały wśród nich głosy męskie, ale były też i głosy kobiece.

Podczołgałmy się trochę naprzód — i nagle ujrzelśmy szosę, przebiegającą o kilkanaście kroków od nas w głębokim wykopie. Tworzyła ona wielki zakręt, otaczający nas półkolem. Jechała po niej na rowerach grupa młodzieży, może z setka. Przeważali chłopcy, ale było też i trochę dziewcząt. Rozmawiali głośno i nawoływali się. Światła, któreśmy widzieli, to były obłaski latarek. Przejechali, nie widząc nas wcale.

Nareszcie, dostrzegamy, że z jednej strony robi się troszeczkę jaśniej. To jeszcze nie jest świt, to jest tylko nierównomierność ogarniających nas zewsząd ciemności. Ta jakby rozrzedzona z jednej strony ciemność niebios — to chyba kierunek mającego kiedyś nadejść wschodu.

Wstajemy. Posuwamy się wzdłuż zbocza. Wkrótce jednak widzimy, że zbocze jest zbyt strome. Opada ono w kierunku odwrotnym od rodzącego się brzasku, to znaczy w kierunku zachodnim. Idąc na południe powinniśmy iść wzdłuż tego zbocza, lecz to jest zbyt trudne. Decydujemy się zejść ze zbocza na dół i iść dalej wzdłuż jego podnóża. Jest wciąż tak ciemno, że nie przed sobą nie widzimy. Tylko na niebie rozróżniamy przeciwstawienie ciemności i zaczynającego się przejaśnienia. Schodzimy bardzo ostrożnie, macając przed sobą kijami i dotykając się wzajemnie swych rękami. Wreszcie — jesteśmy na dole.

Rów. Chyba doszliśmy do szosy. Wchodzimy na nasyp. Jest on nierówny i pełny kamieni. Naraz potykamy się o szyny, jeden po drugim wszyscy potrącamy je nogami, robimy potworny hałas. Szosę tutaj naprawiają, leży na niej składany, przenośny tor z szyn i z żelaznych podkładów, służący do przewożenia wagoników z piaskiem. Na dobitkę wpadamy na jakąś stertę kamieni i wywracamy ją częściowo, tak, że sypią się z łoskotem do rowu.

— Halt! Halt! — Jacyś ludzie wybiegają z drewnianej budy, o którą omal opieramy się ramieniem; widocznie stróże nocni pilnujący materiałów budowlanych. Pies gwałtownie ujada. Uciekamy w ciemność prosto przed siebie, w kierunku zachodnim, byle dalej od szosy. Potykamy się w ciemnościach, wywracamy, wstajemy, biegniemy dalej. Ale stróż nas nie gonią. Znajduje tu widać zastosowanie normalna w takich sytuacjach prawda: nie bój się, bo ja sam jestem w strachu. Oddalamy się od szosy, a potem skręcamy na południe i idziemy, zziębnięci, ale znów świadomi kierunku, orientując się wedle stopniowo wzmagającego się brzasku.

Co było dalej tej nocy? — Nie wiem. Nie mogę sobie przypomnieć. Siedzę właśnie nad kawałkiem papieru i sumuję wspomnienia. Nie mogę się doliczyć dwóch nocy i dwóch dni. Byliśmy na wolności dziesięć dni i jedenastej nocy, a ja pamiętam z jaką taką dokładnością tylko osiem dni i dziewięć nocy. Ani rusz nie mogę się doliczyć reszty. Co do kolejności zdarzeń — myślę, że pamiętam ją prawidłowo, ale nie jest rzecz niemożliwą, że i co do tego w czymś się pomyliłem.



NA POCZTOWCE Z AMERYKI

# Jarmark nad Jarmarkami

II

Jak wszędzie na świecie tak i na tych nowojorskich "Targach" są rzeczy które się ludziom z jakiegoś powodu więcej podobają się niż wszystkie inne. Nieraz trudno zgadnąć dlaczego najczęściej robi zawsze tak zwana "szepetana propaganda" — nie książki i gazety — tylko co znajomi, koledzy i inni przyjaciele zalecają jako najlepsze. Dlatego przed pawilonem "General Electric" stoi długi rząd zaciekawionych, podobnie jak przed pawilonem pokazującym wynalazki z dziedziny chemii. Ogólnie mówiąc najwięcej ludzi pcha się tam gdzie pokazują wynalazki i to wynalazki praktyczne, ułatwiające ludziom życie, poczynając od mieszkania aż do podróży.

O wiele mniej ludzi pcha się do pawilonów zagranicznych, gdzie się nie widzi nic praktycznego, tylko coś co obrazuje inny sposób życia, mieszkania, stroju, albo tańca. Podobno wielką popularnością cieszy się wielki pawilon hiszpański, może dlatego że jest tam jedna z restauracji. To samo powiada o pawilonie chińskim (Formoza). Spore tłumy ścigają pawilony Meksyku, Japonii oraz Indonezji, może dlatego że są to kraje znane amerykańskim turystom i byłym wojskowym, którzy te kraje już trochę znają.

Ale publiczność amerykańska woli przemysł niż geografię i wynalazki niż sztuki piękne, a przede wszystkim swoje niż obce. Te obce ogląda się i podziwia nie dlatego że naprawdę piękne lub starożytne, tylko dlatego, że z jakiegoś innego powodu bliskie. Nie ma na wystawie pawilonów sowieckich, chińskich, reprezentowany jest tylko "wolny świat". Słowo "Brazylia" spotkałem tylko nad drzwiami do

sklepu z drogiemi kamieniami i wyrobami ze złota, w dzielnicy "Obu Ameryk". Być może że innych rzeczy z Ameryki Południowej i z Brazylii nie zauważyłem.

Afryka przysłała nie tylko okazy z Egiptu i Sudanu, ale żywych ludzi, przede wszystkim tancerzy z 24 młodych republik. Uciecha dla dzieci, którym się zawsze podoba ruch, krzyk, bębny i coś egzotycznego.

Ale prawdziwy raj dla dzieci można oglądać w pawilonie Pepsi-Cola. Pepsi-cola jest to oczywiście rodzaj wody sodowej, znany w całym świecie. Ponieważ fabrykanci tego napitku nie mieli co pokazywać, a chcieli jednak zrobić wielką reklamę dla swego produktu, więc zaprosili znanego w całym świecie wytwórcę filmów nazwiskiem Walt Disney żeby w ich wielkim pawilonie urządził piękny pokaz, zdolny przyciągnąć młodzież i dzieci. Walt Disney urządził pokaz lalek w strojach narodowych z kilkudziesięciu krajów, ze śpiewami na melodie ludowe, łatwe, dostępne dla dzieci. Nie byłem w tym pawilonie, (bo co się tam pchać pomiędzy dziećmi!) ale widziałem ten nadzwyczajny, kolorowy pokaz telewizyjny. Coś pięknego! Młodzież szkolna pcha się do tego pawilonu tysiącami, z dziećmi idą mamusi, z mamusiami ojcowie — kojarzą się wrażenia smaku, przemile melodie, kolorowe widoczki — słowem propaganda słodkawego napitku pierwszorzędną... Coca-Cola ma też swój wielki pawilon i swoje przedstawienia...

W kilku czy nawet kilkudziesięciu pawilonach najważniejszym pokazem jest kino, ze specjalnymi filmami. Niektóre filmy pokazują produkcje samochodów, urządzeń fabrycznych, inne nie mają nic a nic wspólnego z produkcją maszyn lub a-

partów, oprowadzają widzów po całym świecie, pokazują przeszłość ziemi, od najdawniejszych, przedpotopowych czasów lub od kraju do kraju.

W tym znaczeniu nowojorskie Targi Światowe są pouczające, służą jako znakomite uzupełnienie nauki szkolnej, tym lepsze że nie jest to sucha szkolna nauka lecz przyjemny dla oka, ucha, a nawet dla nosa i smaku pokaz, ożywiony, urozmaicony i bardzo interesujący. Można się naocznie, z bliska, prawie namacalnie zapoznać z raketami, samolotami dzisiejszymi i pojazdami przyszłości.

Nieliczone nazwy, napisy i hasła chcą widzów pouczyć o takich rzeczach jak pokój światowy, braterstwo ras i narodów, demokracja i wolność. Osobny pawilon olustruje na przykład amerykański system gospodarczy: co ludziom daje ziemia, maszyny, szkoły, rząd — system komunikacyjny. Szczęśliwi Amerykanie dowiadują się, że siedem procent ludności wytwarza tyle żywności, że jej wystarczy do z wielką, wielką nadwyżką. Dowiadują się, że średnio zarabiający pracownik ma dość pieniędzy na wszystko i jeszcze może co roku odłożyć bez kłopotu sześć procent zarobków jako oszczędność na "rainy day" czyli po naszymu mówiąc na "czarną godzinę". Dla każdego kto czyta w gazetach wiadomości o braku chleba, mięsa i miasa w "drugiej połowie świata" jest to przypomnienie, że choćby na "kapitalizm" można nawet długo i bardzo głośno narzekać, to jednak daje on ludziom o wiele lepsze warunki życia niż wszelka gospodarka "upaństwowiona".

Być może, że to jest właśnie powód dlaczego na tej wystawie nie ma pawilonów z tej drugiej połowy świata.

"Jarmark nad jarmarkami" jest przede wszystkim pokazem wolności, wolnej gospodarki, wolnej, prywatnej inicjatywy.

Wystawa potrwa do końca października bieżącego roku, będzie zamknięta na okres zimowy, ale na wiosnę następnego roku otworzą się na nowo bramy całego terenu i wszystkich pawilonów na dalsze sześć miesięcy. Oblicza się, że co najmniej 70 milionów ludzi zwiedzi te "cudowności". Będzie w tej liczbie wielu turystów zagranicznych, i tysiące młodych studentów z innych krajów. Powiadają, że świat się amerykańskimi sposobami produkcji a nawet amerykańskie obyczaje, nawet muzykę i taniec. Czasem sami Amerykanie ubolewają, że np. polscy studenci w Warszawie i Krakowie nie tyle naśladowują ile "małpują" takie dziwactwa jak "twist" czyli "taniec brzuchem". Amerykanie czasem aż do przesady chcieliby widzieć w całym świecie taką samą demokrację, zwłaszcza w gospodarce, jaką mają u siebie. I zapewne nowojorskie "Targi Światowe" są przede wszystkim pokazem postępu technicznego i gospodarczego. Byłoby dobrze, gdyby się świat od Ameryki uczył nie tyle "twistu" i głupich manier szerzonych przez niektóre gwiazdy filmowe z Hollywood, a raczej tego wszystkiego co postawiło Stany Zjednoczone tak wysoko w skali gospodarczej i dało im tak wysoką stopę życiową. Jeżeli się to stanie, to świat zrobi wielki krok na drodze pokojowego postępu i poszanowania wolności.

Być może, że to jest właśnie powód dlaczego na tej wystawie nie ma pawilonów z tej drugiej połowy świata.

(Dokończenie nastąpi)

AL. SMOTER

rzały się tu dziki, może nawet miały tu swe stałe legowisko.

Nagle wypogodziło się. Wyjrzało słońce i zrobiło się zupełnie ciepło. W odległości kilkuset metrów od naszej polanki, w leśnej dolinie, płynęła mała rzeczka o wartkiej i głębokiej wodzie, mieliśmy więc czego się napić.

Nałamałmy wielki stos gałęzi świerkowych, tak szeroki, by starczył za posłanie pięciu ludziom, tak gruby, by było nam od spodu nie tylko miękko i sucho, lecz ciepło. Na gałęzi świerkowe nałożyliśmy nadto suchej trawy, którą bez trudu można było rwać całymi nareczkami.

Zjedliśmy śniadanie i razem znowiliśmy pacierz. Rozebraliśmy się i zdjeli obuwie. Co najbardziej mokre rzeczy rozłożyliśmy w blasku słońca, by wyschły. Położyliśmy się jeden przy drugim, tuląc się do siebie. Nakryliśmy się naszymi dwoma płaszczami, Michałowym płedem i jeszcze odrobina świerkowych gałęzi. Niebo zrobiło się niebieskie, słońce grało, było sucho i ciepło.

A więc jednak przyszedł cud. Możliwość gruntownego wypoczynku była przewrotem, rokującym nowe nadzieje.

Zaspiając, słyszałem z kilku stron zajadłe ujadanie psów. Obława! Ale to było daleko. Byłem tak zmęczony i śpiący, że nie troszczyłem się o to.

Zasnąłem w jednej chwili. Spałem twardym snem, bez przebudzenia, chyba z dziesięć albo i dwanaście godzin. Był to zdrowy i pokrzepiający sen, po którym obudziłem się wesoły, silny, pełen nadziei.

Był wieczór. Dźwigaliśmy się z barłogu rozprostowując kości z rozkoszą. Odzież nasza i buty były prawie suche. Niebo było wciąż pogodne.

Ubraliśmy się i zjedliśmy kolację. Na malutkim ogniku, w menażce, ugotowaliśmy trochę bulionu i herbaty, by napić się czegoś ciepłego. Tuż przed wyruszeniem poszedłem z opróżnioną manierką i menażką do rzeczki, by je na nowo napełnić.

Robi się szara godzina. Las stoi nieruchomy, jakby zasłuchany. Czarna ściana leśnej gęstwiny odbija się w głębokiej wodzie rzeczki, która szmerze z cicha. Na drugim brzegu rzeczki, w pewnej odległości, stoi sarenka, pije wodę z rzeczki, nie zwracając na mnie uwagi. Jest tak cicho, że modłę się z zachwytem i dla dziękczynienia.

Wracam do obozowiska. Wypijamy wodę z menażki, a manierkę chowam na drogę. Klękamy i mówimy razem pacierz.

Czekamy jeszcze chwilę, aż się bardziej ściemni. Rozmawiam z Michałem. On nie wierzy w Boga, ale pragnie wierzyć, tak bardzo pragnie wierzyć! Pragnie, by modlitwa mogła być skuteczna. Modli się z całą żarliwością pragnienia, chcącego jego własną niewiarę przełamać. Jak każdy z nas — tyle ma celów upragnionych, a do osiągnięcia tak trudnych! Pragnie, by mu się udało ta ucieczka. Pragnie ostatecznego wyzwolenia ojczyzny. Pragnie odnalezienia ukochanej, niedawno poślubionej żony...

Ucieczka nam się ostatecznie nie udało. Ale może właśnie w tym się wyraziła Opieka Boska nad nami? Może tak było lepiej? I dla Michała i dla mnie?

Robi się ciemno. Wychodzimy z naszego ukrycia. Idziemy przez szkółki leśne na przełaj, a potem wydostajemy się na czyste pole.

Niebo jest usiane gwiazdami. Wielka i Mała Niedźwiedzica rysują się na czarnym sklepieniu jak deseni z perełek. Gwiazda polarna świeci wyraźnie, wskazując nam odwrotność drogi. Ruszamy się wedle Orionu, a aby kierunku nie zgubić, oglądamy się od czasu do czasu za siebie na gwiazdę polarną. Czasami pojawiają się chmurki, niebo robi się w większej części zasłonięte. Idziemy wtedy wedle wskazówek Michała. Jako kapitan marynarki handlowej zna się on najlepiej z nas na gwiazdach, orientuje się w nich nawet wtedy, gdy ich widać tylko kilka. Ale to są tylko krótkie chwile. Potem znowu niebo się odświeża.

Maszerujemy tak przez całą noc. Co godzinę robimy pięć lub dziesięć minut postoju, by trochę wypocząć. Pijemy wtedy po łyku wody z manierki — tak długo dopóki jej starcza. Nad ranem napełniamy znowu manierkę w jakiejś rzeczce.

Kraj robi się teraz równinny. Idziemy przez urodzajne, dobrze uprawione pola. Ziemia nie jest tak mokra, jak w poprzednie noce, oblepia się o buty, ale nie tak bardzo, jak przedtem. Najlepiej idzie się nam po oziemnach i rżyskach. Czasami idziemy gęsiego po miedzach.

Niekiedy spotykamy wście. Omijamy je z daleka. Uderzą nas milczenie tych wsi. W Polsce dawałyby one znać o sobie szczekaniem niezliczonych psów. Tutaj psów widać prawie nikt nie ma. Przemykamy się przez równinę Kłodzką w milczeniu, jak gromadka duchów.

Jasio niecierpliwi się i narzeka.

— Gdzie jest to Kłodzko? Ten Glatz? Idziemy i idziemy i nie możemy go znaleźć.

## UŚMIECHNIJ SIĘ

O ROSJANACH W POLSCE

Kiedy w Warszawie rozlepiano afisze ogłaszające — "miesiąc przyjaźni polsko-radzieckiej" pewien nieznaną komentator dopisał: "zgoda, ale ani minuty więcej".

I gdy pewien referent zapewniał słuchaczy, że Rosjanie wkrótce udadzą się na księżyc, jedyną reakcją jego publiczności był głos z głębi sali, głos zmęczony, w którym odczuwało się jednak nutę nadziei: — Ale czy wszyscy Rosjanie?

SEKRET

Mark Twain: "Najtrudniejszym sekretem do utrzymania jest dla mężczyzny jego dobra opinia, którą ma o sobie".

\* \* \*

Mark Twain jest zdania: "Są trzy rzeczy, które kobieta potrafi zrobić z niczego: kapelusze, sałatę i kłótnię małżeńską".

\* \* \*

"Miłość to jak grzyby — powiedział Tristan Bernard — Nie wiadomo, jakiego są gatunku. Gdy się już wie, że były trujące, wtedy jest już za późno".

PROSZĘ O ADRES

Redaktor "Rubryki Serce" jednego z tygodników szwajcarskich otrzymał list następującej treści:

"Kocham dziewczynę biedną i niezbyt ładną, a we mnie z kolei zakochała się dziewczyna piękna, bogata, wesoła i porządna. Co mam robić?"

Odpowiedź redaktora: — "Radzę poślubić dziewczynę, którą pan pokochał i przestać mi adres tej drugiej. Dziękuję z góry. Życze szczęścia".

OBOPOLNE SZCZĘŚCIE

Wczoraj wieczorem mój wuj i ja rozpoczęliśmy lepsze życie — powiedział kiedyś Honoriusz Balzac (pisarz francuski) który właśnie odziedziczył spadek po wuju.

## Retificadora BRASPOL LTDA.

Odnawiamy wszelkie typy motorów samochodowych. — Robota gwarantowana i szybka. —

CENY PRZYSTĘPNE.

Rua Marechal Floriano 4100 — Fone: 4-2635  
CURITIBA — PARANA

## Casa Pavão HIPOLITA DOPIERALSKEGO

RUA MAL. FLORIANO, 511

Ma na składzie tak w jednym domu jak i drugim wielki wybór ubrań gotowych, kapeluszy, bucików, koszul. — Artykuły ogólne dla mężczyzny, kobiet i dzieci.

PO CENACH FABRYCZNYCH — ATACADO E VAREJO.

FARTUSZKI - PŁÓTNA - "MALHAS" - PONCZOCHY - RĘCZNIKI - KOSZULE — Najniższe ceny w mieście! Przed zakupem prosimy zbadać ceny w

Skład i Fabryka; R. Claudino dos Santos, 52 (Dawniej Pracza da Ordem). — Fone: 4-1698 — CURITIBA.

Casa Hoffmann

Gdy zaczyna świtać, widzimy, że jesteśmy na szerokiej, bezdrzewnej równinie. Ale w prawo od nas rysują się zalesione góry. Idziemy ku tym górcom na przełaj, by zdążyć, zanim się ludzie na polach pojawią.

Wchodzimy do lasu, kiedy już jest widno. Las jest nie duży, przeważają w nim szkółki.

Znajdujemy zagłębienie gruntu, osłonięte starymi drzewami. Boimy się łamać gałęzi; za mało tu świerków i za blisko ludzkie siedziby. Ktoś może usłyszeć.

Kładziemy się na gołej trawie. Słońce świeci, nie je st nam zimno. Spimy trochę, ale potem ludzka nas ludzkie głosy. Jesteśmy niepokojąco blisko z cudowian.

Wymykamy się ostrożnie, przechodząc między szkółki. Człgamy się po ziemi wśród niziutkich drzewek. Wybieramy sobie miejsce, w którym myślimy, że nikt nie powinien nas dojrzeć, ale nie jesteśmy tego całkiem pewni. O spaniu nie ma mowy; zbyt jesteśmy niespokojni. Dla zabicia czasu wymyślamy sobie pyszne i bardzo pozytywne zajęcia. Błoto, którym jesteśmy od stóp do głów oblepieni, całkiem na słońcu wyschło. Rozkruszamy je palcami grudek po grudek, tak, że spod skorupy błota wyłaniają się stopniowo nasze granatowe ubrania. Potem wyciągamy szczołki i cierpliwie, miejsce po miejscu czyścimy sukno, starając się robić jak najmniej hałasu. Gdy wieczór nadchodzi, jesteśmy znowu podobni do ludzi.

Gdy zrobiło się ciemno, odmawiamy pacierz i schodzimy znowu z gór na równinę. Idziemy wedle gwiazd na południe.

Uszliśmy może z kilometr, lub dwa, gdy wykwitają wokół nas jakieś żywopłoty, a potem tor kolejowy zagradza nam drogę. Jest to trochę ryzykowne, bo ludzie mogą nas zobaczyć, ale wchodzimy na nasyp i przekraczamy żywopłot. Z wysokości nasypu widzimy w oddali rojowisko świateł. Jakieś duże miasto. Kłodzko! Wreszcie Kłodzko!

Schodzimy szybko na przeciwległą stronę nasypu. Okazuje się, że za nasypem kolejowym, jest droga, a za drogą całkiem spora rzeka. Jesteśmy przerażeni. Na drodze widzimy ludzi. Wracanie z powrotem na nasyp zwracałoby jeszcze bardziej uwagę! Idziemy śmiało drogą wzdłuż rzeki, oddalając się od miasta. Mijamy ludzi, całą ich gromadkę. Przechodząc koło nich wstrzymuję oddech w piersiach, mam takie uczucie, jakby każdy wpatrywał się we mnie i od razu wiedział, kim jestem. Ale jest ciemno i w gruncie rzeczy nikt na nas nie zwraca uwagi.

(C. d. n.)



# NASZ FOLKLOR

(Dokończenie ze strony 2-ej)

ogniska, na tle podzwrotnikowych palm, manipulując niezręcznie "rede" z Ceará i chwytając się, miniatury, szalaw kabokierski, śpiewając "Luar do Sertão".

Czy nikt z organizatorów nie wyczuł w tej scenie trochę niewłaściwości?

Sprawiało to wrażenie braku respektu dla sceny i dla widowni.

Jak już nadmieniałem, wszystko było przedłużone. Również i tłumaczenia programu przez konferansjera było przeciągnięte, co pogorszyło jeszcze zły mikrofon zniekształcający jego słowa do niezrozumienia. Dobrze by było umieścić w programach krótkie objaśnienia, po portugalsku, poszczególnych tytułów numerów.

Mówiąc o konferansjerze, jeszcze raz trzeba zaznaczyć, że Folklor był i powinien nadal być jedynie Grupą artystyczną pokazującą nasz odwieczny dorobek kultury narodowej, nasze pieśni, nasze tańce, nasze stroje. Nigdy nie może być platformą polityczną.

Od ubiegłego kwietnia wszyscy, dawni lub nowi, demokraci wiedzą, że Brazylia przeżyła wstrząs Rewolucji uwalniającej naszą nową Ojczyznę od zdradzieckiej sieci komunistycznej. Wszyscy wiedzą że brazylijskim Siłom Zbrojnym możemy podziękować, że Brazylia nie stała się jeszcze jednym krajem z żelaznej kurtyny.

To się czuje, to się mówi, to się pisze, lecz tego się nie umieszcza do programu Festiwalu Grupy Folklorystycznej, wi-

dowiska o zupełnie innych celach i podstawach.

Drodzy członkowie naszej Grupy Folklorystycznej, wieście mi, że o wiele łatwiej i przyjemniej jest napisać recenzję pełną pochwał — bardzo jest przykro wyjawiać krytykę, wiedząc, że kogoś ona dotknie, zarazem chcąc, aby nikogo nie uraziła gdyż całym sercem jestem z Wami i dążę jedynie do udoskonalenia Waszej, tak pozytywnej i owocnej pracy.

Jak dawniej pisałem o Was hymny pochwalne, dodając bodźca abyście szli na wyżyny, tak dziś, pisząc powyższą krytykę, czynię to w dowód uznania dla Waszego wielkiego wysiłku i głównie dla uznania bardzo wysokiego poziomu Waszego wyczynu i Waszej sztuki.

Krytyka ta jest najwyższą pochwałą gdyż wykazuje, że możecie już podlegać poważnej krytyce, gdyż osiągnęliście już zaszczyt zasłużonej chwały, gdyż już rozumiecie, że nie może być światła bez cieni.

Zatusowanie wykazanych błędów i usterek postawi Was na wyżynach wymarzonego celu, okryje pełnym blaskiem, a nas napełni szlachetną dumą za Wasze triumfy.

"Sursum corda" Grupo Folkloru Etnii Polskiej w Paranie.

J. Ficiński

P. S. — Zachęca mnie do napisania powyższego artykułu prośba p. J. Kaniaka zamieszczona w przedostatnim numerze "LUDU", o wyjawienie krytyki konstruktywnej na temat VI-go Festiwalu naszej Grupy Folklorystycznej. — Uczyniłem to.

## "TOWARZYSTWO IM. J. PIŁSUDSKIEGO W SÃO PAULO"

### WALNE ZEBRANIE

W dniu 5-go lipca b. r., odbyło się w siedzibie Towarzystwa przy Av. do Estado 1855, roczne walne zebranie członków przy niespodziewanie licznym 75% członków udziału tak starej zasłużonej części społeczeństwa jak i nowego pokolenia rzuconego wichrem wojennej zawieruchy na ziemię Anchiety.

Po zagajeniu zebrania przez Prezesa Towarzystwa - Mgr. Wacława Średnickiego i wyborze przez akklamację przewodniczącego Zebrania Wł. Bańkowskiego, zostali zaproszeni do stołu prezydenckiego — Pani Maria Rzycka jako sekretarz, oraz Panowie Bronisław Wentland i Mieczysław Lissowski w charakterze asessorów, kompletując w ten sposób Prezydium z grona znanych działaczy polskich w São Paulo.

W nader miłej i rzeźmiennej rodzinnej atmosferze, bez żadnych tarć czy dyskusji, od dawna niewidzianego grono troskliwych o organizację i sprawę polską obywateli polskich, z powagą i godnością wysłuchało rzeczowych sprawozdań Zarządu i Komisji Rewizyjnej, udzielając ustępującemu Zarządowi absolutorium przez akklamację, by następnie przez akklamację wybrać na nową kadencję 1964 - 65 nowe Władze Towarzystwa w składzie:

Zarząd:  
Prezes — Mgr. Wacław Średnicki (po raz piąty), Wi-

ce-Prezes — Edward Mackiewicz (po raz piąty), Skarbnik — Władysław Mackiewicz, Sekretarz — Stanisław Sulikowski, Dyrektor — Antoni Mielec.

#### Komisja Rewizyjna:

Bronisław Wentland; Tomasz Rzycki; Alfred Rokicki. W wniósłach i słowach końcowych Zarządu i Członków, wyrażono troskę i życzenia o potrzebie dalszego wzmacniania wysiłków dla dobra Organizacji i Sprawy Niepodległości Polski tak ciężko doświadczającej krzywdą Jej wyjątkową przez wrogów i nie lojalnych przyjaciół.

Nie rozważano zupełnie przykrej i niespodziewanej napaści wzmianki pod adresem Towarzystwa w artykule p. t.: "S.P.K. w São Paulo" z dnia 1-go lipca bieżącego roku opublikowanego w "Ludzie" a podpisanego przez J.P.P. jako niegodnej porządku dziennego obrad trzy ćwierci wieku licealnej, znanej na całym świecie Niepodległościowej Organizacji Polskiej, zwłaszcza że wyszła ona z środowisk, które można przyrównać jedynie do młodej, zielonej jeszcze "poczwarki", w której skorupce nie wiadomo co się kryło dotychczas i co się może wydłgać w marcowym cieple i stałej czujności prawdziwie Niepodległościowego Głosu Polski Walczącej.

(—) Motylek

## PACZKI PEKAO DO POLSKI

Najtaniej, najszybciej i najsprawniej otrzyma Rodzina i Przyjaciele w Polsce Paczki PEKAO i Paczki t. zw. "do wyboru" z a m a w i a n e

u UPOWAŻNIONEJ PRZEDSTAWICIELKI PEKAO N. Y.

Tylko te zlecenia gwarantują otrzymanie 100% przekazu. Wszystkie paczki są bez cła i odsyłane do domów.

PACZKI: żywnościowe, ze świeżymi owocami, słodycze, upominkowe dla Pań, Panów i Dzieci, Maszyny do szycia, dziewiarskie, lodówki. Sprzęt motorowy, samochody, motocykle, opony, materiały budowlane, wiókiennicze, inwentarz żywy, węgiel, meble.

Wielki asortyment lekarstw amerykańskich.

Po katalogi i informacje, zwracajcie się do: UPOWAŻNIONEJ PRZEDSTAWICIELKI PEKAO New York,

P. HALINY BERGMAN, São Paulo, Caixa Postal 5127, — Tel.: 52-87-29.

# Podziękowanie

Małżeństwo Jan i Weronika Szczepańscy wyrażają niniejszym głębokie i gorące podziękowania tym wszystkim, co wzięli udział w ich uroczystości złotych godów mażeńskich, zwłaszcza Przew. Księżom Misjonarzom, krewnym i znajomym, w szczególności Przew. Ks. Superiorowi, Feliksowi Stefanowiczowi oraz Bratu Michałowi. Osobne podziękowanie składają państwo Szczepańscy Redakcji "LUD" za piękne słowa życzeń jubileuszowych.

## Kombatancki akt pożegnalny generała-legionisty

Generał broni Michał T. Tokarzewski Karaszewicz, odejściem uszczuplił i tak już nieliczne grono bliskich współpracowników - Komendanta Józefa Piłsudskiego i reorganizatorów Związków Strzeleckich i Legionów, na których to fundamentach budowane były siły Zbrojne Wolnej Rzeczypospolitej Polski. Epopeja ta dumna i bogata w szczerą i błysk twardej stali, najcenniejszą w naszej Nowej Historii, to jak film przeplatany gęstymi epizodami dramatów, dobiega, w tym rozdziale, swego końca. Ale w tymże czasie komponowany był i rozdział następny: wychowywało się nasze pokolenie: spadkobierców siły moralnej, dyscypliny i obywatelstwa.

Zołnierze R. P., Wierni tym zasadom i wskazaniom, zegnali s. p. Generała aktem serdecznej myśli i modlitwy podczas żałobnej Mszy św., celebrowanej przez Kapelana "Gromady Polskich Kombatantów w Brazylii", Ks. Prałata Franciszka Starzyńskiego, w sobotę 27-go czerwca bieżącego roku, w kościele św. Stanisława, w Kurtybie.

Wśród Gromady Kombatantów znaczne grono rodaków dało świadectwo ich przywiązania i pielęgnowania wartości narodowych. Podkreślić należy fakt obecności przedstawicieli tuł. Dowódcy "5a. Região Militar", ze Sztabu kpt. José Dequech, Policia Militar i Corpo de Bombeiros — por. René Raul. Kombatantów Parańskich — "Legião Paranaense do Expedicionário" reprezentował bjr. dr Mario Montanha Teixeira.

Stwierdzamy, że stosunki tutejszych władz wojskowych są przyjazne i wielce sympatyczne. Odnośnie się z zyczliwym zainteresowaniem i respektem do zagadnień polskich w Kraju jak i poza jego granicami. I w tym wypadku okazali i dali dowód gdy przybyli, by oddać hołd odeszłemu bojownikowi o wolność.

Trumna na katafalku, okryta flagą narodową, na niej symbol dowodzenia: szablą na krzyż z pochwą; dookoła kwiatami przybrana i świecami jarzącymi; przed nią dwie fotografie generalnie przypominające Jego sylwetkę. Cały kościół oświetlony elektrycznością. Chór Sióstr Rodziny Maryi, przez pannę Skalską prowadzony, wraz z organami, akompaniowały kapłana i niósł modły w pniach do Wschodzącego — za Duszę wielkiego, wiernego i niestrudzonego Patrioty.

Ks. Kapelan przemówił wskazując na walory i poszanowanie człowieka, na pamięć drogiej osoby odeszłego na te cechy i wartości duchowe, najdroższe: Wolność i Godność, o które to i o ich zachowanie, nieprzerwanie toczyć należy zmaganie.

Kolega Edward Żydowicz - prezes, za pozwoleniem Księźda Proboszcza, w imieniu żołnierzy wiernych Ojczyźnie, zegnał s. p. Generała tymi słowami: "Panie Generale i Towarzyszu broni! Mając w pamięci przykłady postępowania Pana Generała, nadal będziemy się starali, nieukończoną walkę prowadzić za Ojczyznę, tak jakżeśmy przysięgali. Krzyż i Virtuti Militari, przed laty nadany przez Pana Prezydenta R.P., w przemówieniu swym, uważał Pan General, że należy on do tych wszystkich żołnierzy, którzy w 1939 r. stanęli w obronie Kraju, a więc i do nas. Symbole w Nim zawarte uszanujemy i w naszej pracy nie spoczniemy..."

Pamiętkowa lista obecnych w kościele została podpisana. Następnie reprezentacja wojskowa, kurtuazyjnie, odwozila naszych komba-

tantów do naszej Kwatery. Tam na Posiedzeniu Zarządu, we wspomnieniach o odeszłym generale i minutowej ciszy oddaliśmy Cześć Jego pamięci. Fakty spisano i wyrażono żołnierskie podziękowanie wszystkim obecnym na Mszy św., a szczególnie Delegacjom Oficjalnym i Ks. Kapelanowi, Siostrom Rodziny Maryi, pani Helenie Skalskiej, Ks. Proboszczowi Polidzie i Komisji Kościelnej św. Stanisława. Jesteśmy otoczeni atmosferą gęstym i wzajemnie wspierającym nasz entuzjazm, wykonanie naszych zadań i odważnie nakreślonych planów.

Zaznaczamy, że należą do "Gromady Polskich Kombatantów w Brazylii" mogą i mają obowiązek wszyscy żołnierze mieszkający na terytorium Brazylii. Zapisywać się można korespondencyjnie, po wypełnieniu odpowiednich formalności. Kwarta Główna: "Casa do Expedicionário".

Biurowo Pomocnicze (korespondencja): Rua Dez. Mota, 1244 — Kurtyba - Parana. Adolf Lisicki - W-Prezes "GROMPOLK"

## ŻYCIE I SPRAWY Polonii Zagranicznej ANGLIA

Obchód 600-lecia Uniwersytetu Jagiellońskiego

W "Ognisku" odbył obchód 600-lecia Uniwersytetu Jagiellońskiego. Uroczystość ta jest skromnym odpowiednikiem emigracyjnym wielkich uroczystości w Krakowie.

Obchodem zajęły się połączone towarzystwa naukowe na emigracji. Prof. Helczyński zajął obchód, podnosząc że sprawa, którą czcimy, obchodzi wszystkich Polaków gdziekolwiek by się w tej chwili nie znajdowali, tak w Kraju jak i na wszystkich kontynentach.

Prof. Koczy dał rys historyczny. Przed oczyma wyobraźni licznie zebranych słuchaczy, w tym ludzi związanych z uczelnia jagiellońska, a przebywających obecnie na emigracji zjawiała się Alma Mater Jagiellońska w całej swej krasie, od początków uczelni przez okres ponad pół tysiąca lat, po czasy najnowsze.

Red. Bielatowicz opowiedział o roku 1364, o dniu powołania wielkiej wszechniej do życia (12 maja). Był to dzień Zesłania Ducha Świętego. Mówca podał zasady, na jakich opierała się wszechnica, przypomniał wygląd

## Lekarze:

### DR. AUGUSTO KISZKA

Clinica Médico Cirúrgica  
Médico do Hospital Bom Jesus Médico da Prefeitura Municipal.  
A T E N D E :  
Hospital: — das 8 às 12 hs.  
Consultório: — Av. Vicente Machado, 522 — Edif. Marieta — das 13 às 15 hs.  
Consultório: — Rua Dom Pedro II, 829 — das 15 às 20 hs.  
PONTA GROSSA - PARANÁ

### DR. LUDWIK RYDYGIER

Mówi po polsku. 4 lata praktyki w szpitalach USA. Kurs specjalizacji w New York, P.M.S.H. Choroby książki odchodowej, Hemoroidy, Fistuły i. t. p.  
Kons.: R. José Bonifácio 110. Przyjmuje od 10-ej do 11,30 od 15 - 18. - Telefon: 4-8494.  
Rez.: R. Amazonas Marcondes, 954, Bacacheri, — Telefon: 4-5473.

### VARIZES - MICROVARIZES

Pernas inchadas - Ulceradas - Pesadas - Doloridas - Com ezemas de causa varicosa - e hemorroidas, tratamento rápido sem operação.

### DR. MENDES ARAUJO

Especialista nas doenças do reto e aparelho digestivo gastrite - Úlcera do estômago duodeno - Prisão de ventre colites - Tratamento direto do intestino na disenteria amebiana - Rua Dr. Murici, 830, - térreo. - Fone: 4-0268 — das 9 às 12 e das 15 às 17 horas.

### DR. GABRIEL NOWICKI

Diplom Uniwersytetu Paryskiego Były Profesor Univ. Parańskiego Po powrocie z Europy przyjmuje: Farmácia Stelfeld, Pr. Tiradentes 530, od godz. 9 - 13. - Rez.: Carlos de Carvalho 369, od godz. 15 - 17. Choroby ogólne. — Specjalność schorzenia nerek i dróg moczowych.

### AUGUST STEC

Konsultorium: Rua Voluntários da Pátria, 475, Edifício ASA, 11.º and. - Conj. 1105-A. Godziny przyjęć: Poniedziałki, środy i piątki od 2 do 5 po południu, i od 7 do 9-ej wieczór. We wtorki i czwartki — o godzinie umówionej.

## Dentyści:

### DR. WINCENTY FLENIK

Godziny przyjęć: od 8 - 11 od 2 - 6. Rua Voluntários da Pátria, 620 — Curitiba.

## Adwokaci:

### DR. LUCJAN KASPRZAK

Praça Osório, 45, 1.º and. 105. Załatwia wszelkie sprawy adwokackie. — Przeprowadza naturalizacje.

MÓWI SIĘ PO POLSKU

### DR. PAULO FILIPAK ADVOGADO

Cobrança de promissórias, duplicatas; despejos, inventários. Acompanha expedição de passaportes para pessoas do interior do Paraná.

Rua Cândido Lopes, 205, 2.º andar — CURITIBA — PARANÁ

### DR. BRONISLAU OSTOJA ROGUSKI ADWOKAT

Sprawy cywilne i handlowe Rua Voluntários da Pátria - 489, Fone: 4-4819 Curitiba Paraná

### FELIKS GOLAS CONTADOR

Registro de firmas na Junta Comercial, contratos, distritos; declarações de imposto de renda. Serviços de contabilidade em geral.

gmachów, do których sam uczestniczył, wymienił tych, którzy tu studiowali, wymienił profesorów i tych, którzy przynieśli sławę dla swej Alma Mater.

Cykl pieśni studenckich z wielu wieków wykonały połączone chóry Akademicki i Szymanowskiego pod dyrekcją H. Hosowicza. Pieśni wykonane przez te chóry opracował również Hosowicz, a wiązał je słowami inż. Michalewicz.

Manifestacja zamknięta została wspaniałą kłamrą, wszyscy obecni odśpiewali Hymn Narodowy.

S.L.

### FRANCJA

#### Głos Komitetu przyjaciół Polski we Francji

Paryż (EZN) — "Comité des Amis de la Pologne" uchwalił w maju protest przeciw ograniczeniom narzuconym kulturze polskiej i akcji antykościelnej w Polsce. Komitet "Przyjaciół Polski" grupę wybitnych parlamentarzystów francuskich zarówno prorządowych jak opozycyj-

nych. Sekretarzem administracyjnym Komitetu jest p. Zbigniew Rapacki. W proteście swym Komitet zwraca uwagę opinii rządów zachodnich na zaprowadzone w Polsce restrykcje w dziedzinie kulturalnej oraz na przesładowanie Kościoła. "Praktyki te — stwierdza komunikat — stojące w sprzeczności ze swobodą zagwarantowaną przez konstytucję polską i z zasadami powszechnej deklaracji praw człowieka, grożą znieważeniem tego, co jeszcze w dziedzinie wolności w Polsce pozostawało. Komitet uważa, że fakty te nie powinny być przyjmowane obojętnie przez rządy zachodnie. Należy zwrócić uwagę polskim sferom rządzącym na fakt, że ewolucja zachodząca w Polsce w kierunku wytopienia nadziei podsyconych przez rząd w czasie wypadków październik 1956, wywołuje ryzyko zwrócenia przeciw sobie tej sympatii, którą w owym czasie komunistyczny rząd w Polsce zdobył na Zachodzie".



## BRASIL EM 5 MINUTOS

★ **Plano de Ney para suprir abastecimento.** O governador Ney Braga entregou à Nação, através do ministro Roberto Campos, a cópia do plano agrícola elaborado pelo Governo paranaense para auxiliar o programa de abastecimento nacional de gêneros de primeira necessidade.

★ **Cessaram as chuvas na Paraíba.** Cessaram as chuvas intensas que destruíram cerca de duas mil casas na Paraíba e isolaram pelo menos 25 cidades. O tráfego rodoviário começa a restabelecer-se.

★ **Pleitos sindicais em breve.** O governo federal está se empenhando em normalizar a vida sindical brasileira, mediante a realização de eleições livres nos órgãos de categoria, no mais breve espaço de tempo.

★ **Ação contra atos de Brizola.** Durante a sessão da Câmara Federal, o deputado Anísio Rocha reclamou providências do governo para que os srs. Leonel Brizola e Darcy Ribeiro não continuem dirigindo do Uruguai atividades subversivas em nosso País.

★ **Castelo Branco, doutor "honoris causa".** O Conselho Universitário de Salvador aprovou por unanimidade a proposta do vice-reitor, Adriano Ponde, de conceder o título de "Doutor Honoris Causa" ao presidente Castelo Branco.

★ **124 escolas na Guanabara.** Desde o início do atual governo de Carlos Lacerda, foram construídas na Guanabara 124 escolas, num total de 706 salas de aulas. Além

disso, instalou-se nos prédios escolares já existentes 369 salas de aula, aumentando o número de alunos para 85 mil.

★ **Convenção nacional da UDN.** O governador Carlos Lacerda recebeu até agora o apoio de seis seções estaduais da UDN, exigindo da direção do partido a imediata convocação da convenção nacional.

★ **Suspensão da TV - Gaúcha por 48 horas.** A Televisão Gaúcha, vinculada ao Grupo Simonsen, foi suspensa por 48 horas, por apresentar em meio ao noticiário, um desfile ao vivo dos chamados "monobiquinês", maiôs desprovidos da parte superior. O espetáculo provocou indignados protestos do público.

★ **Prorrogação do mandato presidencial.** Vários governadores dos Estados e a Comissão parlamentar dos 22 mostraram-se favoráveis à prorrogação do mandato do presidente Castelo Branco, até 1967. O argumento é de que o interesse revolucionário está acima dos escrúpulos do Presidente.

★ **Declina o transporte aéreo.** As empresas de ônibus que vinham fazendo treze viagens a São Paulo, elevaram esse número para vinte e três, o que atesta a preferência de passageiros pelos ônibus, em detrimento da aviação comercial.

★ **Até onde ia a inflação?** O ministro Roberto Campos, ao falar na Capital mexicana sobre a situação financeira do Brasil, disse que se não fossem as medidas tomadas pelo governo Castelo Branco a inflação atingiria este ano a 150%.

## A CAMPANHA DO OURO

AGENOR CATTONI

Uma das iniciativas mais singulares de após-Revolução foi e vem sendo, indubitavelmente, a Campanha do Ouro.

As jóias se amontoam, os quilos de ouro se somam, amenizam-se as lacunas do Tesouro Nacional e, o que é singular, desperta a simpatia do povo brasileiro pelo novo Governo.

A Campanha valeu como teste. O teste não é imparcial. Acusa fatos, dá dados. A massa amorfa de outrora, impassível a tudo e a todos, passou para a fase da iniciativa, da participação ativa do "problema brasileiro".

Essa formação de uma consciência nacional, essa volta aos valores e à sua hierarquia, esse interesse angustiado de resolver e dar soluções aos nossos problemas, tem um sabor de rebenato e uma tonalidade verde de primavera, com esperança de um outono florido e frutífero.

A Campanha do Ouro, toque de clarim de um povo, marca nova etapa na vida política e social desta terra. É um grito de "vamos levantar uma nova Pátria". É, enfim, a ânsia da honestida-

de, o banimento da hipocrisia desclassificada.

Essa conscientização é o melhor presente da Revolução.

Se este for o sentido da Campanha do Ouro, estamos de parabéns. Do contrário, dar-se-ia o ridículo do impertinente que persegue o mosquito para deixar fugir o elefante. Ou o que é pior: uma mão dá para outra tirar. Como assim?

Poderia acontecer que a mulher, num gesto de desprendimento patriótico, se desfaça de suas ambiciosas e valiosas jóias, enquanto o marido roube ao país por ser um funcionário público vadio, um político de algebeira, um negociante larápio, um patriota de meia-tijela.

Dois forças contraditórias a se anular: o gesto nobre da dádiva e a condenável ação de subtrair o dado. E toda a beleza cívica, democrática, patriótica da Campanha do Ouro pelo Brasil representaria, não a integração das consciências individuais dentro da consciência nacional, mas uma encenação a mais com foros de seriedade teatral.

(CIC)

## Curiosidades sobre a Polônia

### MILÊNIO

Ninguém havia dado jamais uma "tunda" tão forte nos turcos, como o fez o rei polonês Jan III Sobieski, no dia 12 de setembro de 1683, nas cercanias de Viena. Teve lugar, então, a batalha que terminou com a derrota do poderoso exército turco; o comandante dos vitoriosos exércitos poloneses e austríacos, que fora em socorro de Viena cercada pelos turcos, foi proclamado o salvador da Europa.

Entre as inúmeras consequências positivas desta batalha, cita-se também o fato de que, após a tomada do esplêndido acampamento turco, onde foram encontrados utensílios usados no preparo do café, os participantes dos combates começaram a adquirir o hábito de saborear esta aromática bebida.

Os poloneses distinguiram-se, então, não somente pela sua coragem e heroísmo incomparáveis, na batalha de Viena, mas também pelo fato de que foram eles os primeiros a instalar um Café - Concerto naquela cidade e em toda a Europa. Esta iniciativa partiu do bravo cavaleiro do rei Jan III Sobieski, Jerzy Franciszek Kulczycki.

### VENDA DE CAVALOS

No decurso do ano passado, a Polônia vendeu ao exterior cerca de 1.800 cavalos reprodutores e de corrida. Os Estados Unidos compraram 50 "árabes", o importador estadunidense pagou 16 mil dólares, ou seja, o equivalente ao preço de automóveis "Mercedes", com força total de mais de 500 cavalos (mecânicos).

A exportação de cavalos proporcionou à economia polonesa cerca de 9 milhões de dólares.

## O governo e a opinião pública

O governo, depois de passado o período repressor da Revolução, prepara-se para vir a público com justificativas, revisão do que está sendo feito e planejamento.

Este contacto com a opinião pública não pôde ser feito até hoje porque o governo foi obrigado a medidas violentas, inquisitivas, — típicas de um processo revolucionário e que por isto mesmo não podiam ser transmitidas regularmente ao povo.

A revolução de 1.º de abril faz agora três meses. Terminada a fase das cassações, começa a da reconstrução. Os homens responsáveis vão agora para o rádio, imprensa e televisão para dar o balanço de suas atividades.

O presidente da República tem se manifestado já sobre assuntos da maior importância para o país, tais como o voto do analfabeto, a maioria absoluta, as reformas mais urgentes.

Em nível ministerial vai começar agora a exposição ao povo dos motivos de certos atos considerados no mínimo corajosos, quando não apressados e revolucionários.

## Remessa de lucros, desenvolvimento econômico e progresso social

A oposição ao anteprojeto regulamentando a remessa de lucros ao exterior decorre, em grande parte, do desejo de correntes políticas, facilmente identificáveis, de obstruírem a cooperação do mundo ocidental no fomento de nossas atividades produtivas. A consecução desse objetivo tornaria cada vez mais difícil, sendo impossível, a manutenção da atual renda "per capita", provocando, dentro em pouco, o seu declínio. De fato, sem o ingresso de recursos externos provenientes dos países supercapitalizados do mundo ocidental, não seria viável ampliar, em grau suficiente, as atividades industriais (expandindo e modernizando as instalações fabris) ao ponto de criar número satisfatório de novos lugares de trabalho. E sem recursos externos também seria sumamente difícil superar as condições anacrônicas em que estão consideráveis setores de nossa agricultura e de nosso sistema de transporte. Neste sentido, uma atitude que impeça a colaboração com os países capacitados a nos fornecerem recursos indispensáveis à aceleração de nosso desenvolvimento econômico teria uma só consequência: provocar a estagnação econômica e, com isso, o retrocesso social. É óbvio que tal involução corresponderia aos desígnios das correntes hostis ao sistema da iniciativa livre e adversas ao regime democrático.

Afirmado isso, não queremos dizer que todos os parlamentares que combatem o anteprojeto abriguem intenções anticapitalistas e antidemocráticas. Muitos deles agem precipuamente em termos de demagogia partidária, achando que poderiam granjear popularidade barata (embora em prejuízo da coletividade), apoiando medidas contra a evasão de divisas destinadas à remessa de lucros etc.

E verifica-se, igualmente, a oposição de representantes de unidades federadas que, em virtude do grau de seu subdesenvolvimento, ainda não conseguiram investimentos estrangeiros. Ressentidos, querem impedir novas aplicações de capitais alienígenas em nosso Estado, no Rio Grande do Sul, no Estado da Guanabara, em Minas Gerais e em Pernambuco.

Assim, interesses anticapitalistas, convicções eleicoeiras e ressentimentos regionais fazem com que se procure ocultar dois fatos fundamentais: 1) o anteprojeto não é nada liberal, o sentido clássico do termo, visto não permitir a livre locomoção dos capitais, e conferir, pelo contrário, ao Governo, poderes disciplinadores e até discriminatórios para impedir tendências contrárias aos interesses nacionais; 2) todas as experiências feitas no passado demonstram que medidas suscetíveis de impedir a remessa de capitais prejudicam e não favore-

cem o nosso balanço de pagamento, ao passo que a movimentação relativamente livre dos capitais, além de estimular o ingresso de novos capitais, contribui, decisivamente, para o reinvestimento dos lucros.

Por outras palavras: o anteprojeto governamental visa única e exclusivamente beneficiar a expansão da economia brasileira, condição essencial à melhoria da situação das camadas sociais menos favorecidas da fortuna, evitando-se a ocorrência de um desemprego estrutural e conseguindo-se o aumento da renda "per capita" e a obtenção de recursos para diminuir rapidamente as desigualdades regionais. ("O ESTADO")

É necessário que o povo entre também com sua parte, nesta nova fase iniciada pelo governo federal. Para que a democracia se consolide, é preciso uma opinião pública forte e que saiba realmente o que quer. Para isto ela deverá estar bem informada. Sem os subsídios que a informação traz, o povo estará incapacitado para o julgamento e para a reivindicação.

Agora, que o governo vai apresentar-se ao povo, é dever de todos tomar conhecimento do que vai ser dito. A imprensa falada e escrita cabe a maior responsabilidade nesta questão, divulgando perfeita e totalmente aquilo que é de interesse do povo, isto é, os pronunciamentos governamentais sobre a situação do País.

O Boletim RENECC - UNIC-CCC procura dar a maior cobertura possível ao que o governo tem dito e dirá, e encarece mais uma vez a necessidade de um trabalho muito mais completo, por parte de toda a imprensa neste sentido.

## O MUNDO EM 5 MINUTOS

● **Convenção do Partido Peronista.** Pela primeira vez em dez anos, o Partido Peronista celebra uma convenção em público, com 232 delegados vindos de Buenos Aires. Para as autoridades legais, a agremiação peronista denomina-se agora "Partido Justicialista".

● **Goldwater considerado o vencedor.** Na véspera da inauguração da Convenção do Partido Republicano dos EUA, uma prévia eleição realizada pela agência AP indica que, entre os 1.038 delegados à convenção, Goldwater conta com 728 votos, quer dizer 72 votos a mais do que 656 de que necessita para ser candidato.

● **URSS lança dois satélites.** A URSS colocou em duas órbitas diferentes duas "estações científicas espaciais" não tripuladas: "Electron 3" e "Electron 4", lançadas por um único e poderoso foguete.

● **Recuperados restos do "Tresher".** O prof. Jacques Piccard, com seu batiscafo "Trieste, conseguiu recuperar alguns restos do submarino atômico norte-americano! Tresher, que afundou no Atlântico no início do ano passado.

● **Nova versão sobre a morte de Hitler.** Segundo a afirmação do suplemento do "Pravda" — "Nedelya" — Adolfo Hitler suicidou-se com veneno e não com um tiro de pistola, como se supõe. Quando Hitler ingeriu o veneno e morreu, seus ajudantes dispararam-lhe um tiro na boca para dar ao Fuehrer "um fim mais honroso".

● **Um educador negro morto a tiros.** Lemuel Penn, diretor de cinco escolas vocacionais de Washington, foi morto a tiros de carabina por indivíduos desconhecidos, que seguindo de automóvel o carro de Penn, dispararam suas armas de curta distância. A forte cerração não permitiu identificar os assassinos.

● **Força atômica da Alemanha.** O ministro da Defesa da Grã-Bretanha, Dennis Healey, afirmou que se a França e a Grã-Bretanha persistirem em sua intenção de possuir uma força nuclear

independente, a República Federal Alemã possuirá a sua dentro de cinco anos.

● **Tshombe assumiu o cargo.** O presidente do Congo, Joseph Kasavubu nomeou Moisés Tshombe para chefiar o novo governo congolês. O ex-líder rebelde Katanga conta atualmente 44 anos de idade.

● **Prováveis sanções contra Havana.** A Venezuela pediu aos chanceleres americanos que negociem abertamente durante a próxima conferência da OEA sobre Cuba, ao invés de manter em segredo suas deliberações. O governo de Caracas solicitou que sejam públicos todos os debates na conferência.

● **A "sedução burguesa".** A cidadã soviética, Ludmila Petrunina, foi acusada de "parasitismo" e condenada a passar algum tempo num campo de reeducação de "parasitas", mantido na Sibéria. Petrunina sentia-se "terrivelmente atrida" pelos turistas estrangeiros.

## Rir é o Melhor Remédio

### NA ESCOLA

A professora: — Agora que você disse o que é uma península vai dizer o que é que está rodeado de água por todos os lados.

Aluno: — Um submarino.

### O PRESENTE DE ANIVERSÁRIO

Entre amigas:  
— O meu marido vai-me oferecer um valioso colar de pérolas, no meu aniversário.  
— Foi ele que o escolheu?  
— Não! Ele ainda não sabe de nada!

### VAI VER QUE É...

A alguém que lhe perguntou:  
— "O senhor me toma por um imbecil?" — Tristan Bernard respondeu suavemente: — "Não, mas posso estar enganado".

W trosce o zwiększenie produkcji rolnej — prezentujemy

# ADUBOS GRANULADOS SERRANA

Posiadaję tę samą gwarancję naszych znanych produktów, nawozy sztuczne Serrana wyróżniają się, między innymi, następującymi zaletami:

- Nie zlepiają się i nie kamienieją nawet przy długim okresie składowania,
- Każde ziarno posiada identyczny skład chemiczny i taką samą ilość elementów formuły chemicznej,
- Nawozy sztuczne Serrana są odporne na wiatr i deszcz,
- Pozwalają na łatwe i regularne rozsypanie,
- Są bardziej skoncentrowane, co pozwala na oszczędniejszy transport.

Preferam agora, para sua maior economia e maior lucro



ADUBOS GRANULADOS SERRANA



QUIMBRASIL - QUÍMICA INDUSTRIAL BRASILEIRA S.A.

Rua São Bento, 308 - 8.º andar - São Paulo

ORGANIZACJA I DOŚWIADCZENIE — W SŁUŻBIE ROLNICTWA